

Targi
Poznańskie

WARSZAWA (PAP) — 55 Międzynarodowe Targi Poznańskie odbędą się w dniach 12-19 czerwca br. 30 kwietnia odbyło się w Ministerstwie Handlu Zagranicznym posiedzenie kolegium poświęcone omówieniu aktualnego stanu przygotowań do tej imprezy.

W posiedzeniu któremu przewodniczył min. Tadeusz Natorowicz wzięli udział przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Poznania. Kolegium pozytywnie oceniło aktualny stan zaawansowania przygotowań imprezy targowej, która — mimo przeżytych trudności — jest w pełni gotowa do rozpoczęcia. Wskazano na konieczność zwiększenia zakresu w porównaniu z rokiem ubiegłym zarówno pod względem liczby uczestniczących krajów jak i zaangażowania powierzchni wystawieniowej. Według stanu na dzień dzisiejszy do udziału w tegorocznych targach zgłosiło się już wystawców z 30 krajów (w roku ubiegłym reprezentowali byli wystawcy z 24 krajów), przy czym lista zgłoszeń jest w dalszym ciągu otwarta.

Więcej
autobusów
z „Jelczą”

WROCLAW (PAP) — Dobrze spisała się w kwietniu br. zaloga Jelczańskich Zakładów Samochodowych. Jak poinformował dziennikarz PAP dyrektor naczelny „Jelczy” mgr Jan Dąbrowski, zrealizowano tutaj w 110,3 proc. dostarczając dla kraju i na eksport produkcję wartości 2 miliardów 184 mln zł. Dzięki wysokiej wydajności i dyscyplinie pracy zaloga „Jelcza” w kwietniu br. wyprodukowała zamiast planowanych 812 autobusów i ciężarówek — 895 tych pojazdów. Dodatkowo, dostarczono więc 84 ciężarówki i autobusy.

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączcie się!Gazeta
Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 99 (9875) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 3.V.1983 r.

Nakład: 108.000 A B Cena 5 zł

Udany kontrakt białostockich wystawców

Pierwsze dewizy
za polskie meble

Korespondencja własna z Poznania

Jeszcze przed uroczystym otwarciem proekspozycyjnej wystawy polskich mebli z udziałem i zastępcy ministra resortu Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego dr JÓZEFA KARDYSIA, zawarte zostały pierwsze transakcje. W poniedziałek w godzinach rannych, gdy niektóre stoiska ekspozycyjne 44 przedsiębiorstw — członków Zrzeszenia Producentów Mebli i mniejszych wystawców dopiero urządzano, przedstawiciele białostockich fabryk mebli podpisali już kontrakt na dostawę do RFN tysiąca szafek z zestawu przedpokojowego „Kurpie”. Pierwsza partia pójdzie do odbiorcy firmy Schluter we wrześniu. Z tym stałym partnerem uzgodniono także nowe terminy zawartych uprzednio umów.

Projektant wielu modeli, które z BFM trafiły do Poznania — Eugeniusz Skarupa może mieć satysfakcję, że jego wzory przyciągają uwagę i to w warunkach niecodziennej

konkurencji. Oto bowiem kilkadziesiąt potencjalnym nabywców z krajów zachodnich zapowiadano tym razem radek wybór mebli. Stuletnia fabryka mebli giętych z Ja-

sienicy popisała się niebanalnymi projektami bujaków, krzeseł, foteli i zestawów sygnaliści. Tych ostatnich — zdaniem niejednego krajowego nabywcy — przesadnie zdobionych gitymi elementami, ale we Włoszech i Stanach Zjednoczonych bardzo modnych. Właściwie większość rozwiązań kompozycyjnych, kolorystycznych i wykończeniowych uwzględnia niekiedy już znane gusty zachodnich odbiorców.

Mając na uwadze własne marketingowe doświadczenia i znajomość upodobań wymagających kupców zagranicznych, szef działu eksportu na rynku skandynawskim — przedstawiciel „Pagedu” — Witold Gajewski wysoko ocenił eks-

Ciąg dalszy na str. 2

Dni
Przyjaźni
Czechosłowacko-
Polskiej

PRAGA (PAP) — W Mielniku niedaleko Pragi rozpoczęły się 2 maja Dni Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej. Są one równocześnie początkiem obchodów w Czechosłowacji 40 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego. Mielnik wywodziła 2 Armia Wojska Polskiego, biorąca w maju 1945 r. udział w praskiej operacji Armii Radzieckiej.

Bogaty program dni, odbywających się w 38 lat później, obejmuje m.in. spotkania z uczestnikami walk o Mielnik, wystawę poświęconą Karolowi Świerczewskiemu, liczne imprezy kulturalne. Pod pomnikiem wyzwolicieli, w tym pod pomnikiem czechosłowacko-radzieckiego braterstwa broni i pod popieraniem gen. Świerczewskiego zostaną złożone wieńce i kwiaty.

Dziesiąty rok
„Dolnej Odry”

SZCZECIN (PAP) Elekrownia „Dolna Odra” koło Gryfina w woj. szczecińskim rozpoczęła jubileuszowy dziesiąty rok swej pracy. Od chwili uruchomienia „Dolnej Odry” dostarczała do krajowej sieci energetycznej ponad 72 miliardów kilowatogodzin energii. Obecnie produkuje ona rocznie 10 miliardów kilowatogodzin energii. Użytkuje się także dobre wyniki jeśli chodzi o dyspozycyjność bloków, oszczędność węgla itp.

„Dolna Odra” to jednak nie tylko energia. Jej budowa przyspieszyła rozwój pobliskiego Gryfina.

Tajne dokumenty NATO
znaleziono na ulicy

LONDYN (PAP) — Dziennik „Daily Telegraph” donosił, że w piątek ub. tygodnia w okolicy Bermudów w londyńskim East Endzie właściciel warsztatu naprawczego samochodów Michael Scott znalazł tajne dokumenty NATO, znajdujące się w białej płócienniej torbie opatrzonej ołowianą pieczęcią. Zakłopotane Ministerstwo Obrony, bagatelizując afarę, zapewniło, że nie były to papiery najwyższej wagi państwowej, polecając jednak wszczęcie dochodzenia. Zdaniem Scotland Yardu przesyłka zaadresowana do Minister-

Po czterech miesiącach br.
Pomyślne meldunki
z kopalń

KATOWICE (PAP) — W przeddzień 1 maja pomyślne meldunki wpłynęły od zalog kopalni i zakładów resortu górnictwa i energetyki. Kolejny miesiąc tego roku — górniczy zakończył przekroczeniem planowych zadań prawie o 550 tys. ton węgla, dostarczając w kwietniu blisko 15,7 mln ton węgla. W sumie w ciągu 4 miesięcy br. wydobyto ponad 63,2 mln ton węgla. Warty wydajności pracy w br. o 45 kg w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w ciągu dnia. Ma to istotne znaczenie właśnie w obecnej chwili, gdy powstają programy i rodzą się inicjatywy w zakładach pracy zmierzające do opanowania kryzysu.

Korzystna sytuacja wydobywa umożliwiła dalsze zwiększenie eksportu. W ciągu czterech miesięcy br. na eksport przeznaczono ponad 10,7

mln ton węgla kamiennego. Oznacza to wzrost o ponad 2 mln ton w stosunku do analogicznego okresu ubr. Nadwyżkę wydobycza w stosunku do zadań planowych kończą pierwsze cztery miesiące br. górniczy kopalni węgla brunatnego. Donieśli, że oni już ok. 13,6 mln ton węgla brunatnego, tzn. o 0,7 mln ton więcej niż w tym samym okresie ubr.

Rytmiczna i wydajna praca górników sprzyja dobrej pracy energetyków. W elektrowniach produkowano już od początku br. ponad 43,7 mld kilowatogodzin energii elektrycznej realizując tym samym zadania założone w planie w 104 proc. Oznacza to zaawansowanie planu rocznego w 36,3 proc. Produkcja ta umożliwiła nie tylko pełne zaspokojenie potrzeb krajowych odbiorców, ale także wyeksportowanie ponad 0,5 mld kilowatogodzin energii.

Największy w kraju
producent żarówek św., głów-
nego szeregu oświetlenia-
wego — Zakłady Sprężu
Oświetleniowego „Polam-
Pila” w Pile wyprodukował
ich w pierwszym kwartale
br. 28,2 mln sztuk. Tylko
7,5 mln żarówek wysłano
za granicę, zatem powinny
być łatwiej dostępne w na-
szych sklepach.

NA ZDJĘCIU: kontrola jakości żarówek.
CAF — R. KRÓLAK

Kolejna
zbrodnia
somoziistów

HAWANA (PAP) — W Nikaragui, w przylegającym do Hondurasu departamencie Jinotega, zginął w sobotę zachodnioloteński lekarz Elzer Georj Pflum w następstwie — jak podano w Managui — ostrzeżenia przez elementy kontrewolucyjne. W zgotowanej na zasadzie wpadki samochodowej zabójstwa z udziałem 33 policjantów. Uprowadzili z sobą tylko przywódcę miejscowego Frontu Sandinowskiego oraz funkcjonariusza ministerstwa rozwoju rolniczego.

Somoziści zabili lekarza, zmuszając go do zatrzymania się i zaczęli strzelać do pasażerów, zabijając część z nich. Pozostałych zmusili do opuszczenia wozów i nie-mal wszystkich zamordowali z zimną krwią. W tym lekarza i 33 policjantów. Uprowadzili z sobą tylko przywódcę miejscowego Frontu Sandinowskiego oraz funkcjonariusza ministerstwa rozwoju rolniczego.

Rocznica Konstytucji 3 Maja

Święto Stronnictwa
Demokratycznego

WARSZAWA (PAP) — 2 bm., w przeddzień 192 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, a zarazem święta Stronnictwa Demokratycznego, członkowie SD, oddali hołd twórcom ustawy zasadniczej z 1791 r., uczcili pamięć wybitnych Polaków związanych z tradycjami myśli demokratycznej i niezłomnych działaczy Stronnictwa.

W Warszawie, członkowie władz SD z przewodniczącym CK, wiceprezysiem, prof. Edwardem Kowalczykiem złożyli wieńce przed tablicą w gmachu Centralnego Komitetu upamiętniającą członków Stronnictwa poległych w latach II wojny światowej oraz pod tablicą w Kamieniu Książąt Mazowieckich na Rynku Starego Miasta w War-

szawie, gdzie w 1937 r. powstał pierwszy klub demokratyczny. Wianki kwiatów złożono też na grobach zasłużonych członków SD.

Członkowie Klubu Poselskiego SD złożyli kwiaty na płycie grobu marszałka Sejmu Czteroletniego — Stanisława Małachowskiego w Katedrze św. Jana w Warszawie.

W naszym regionie

Dziś, 3 maja br. w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja i z okazji święta Stronnictwa Demokratycznego, w wielu miejscach pamięci narodowej zostaną przez delegacje partii i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych a także Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego — wieńce i wianki kwiatów.

Z inicjatywy Wojewódzkiego Zespołu Kongresowego PRON w Łomży, w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się o godz. 13 uroczyste posiedzenie poświęcone rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja.

O godz. 17 w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej w GRAJEWIE odbędzie się uroczysta akademicka wojewódzka, którą przygoto-

wały WK SD w Łomży i MK SD w Grajewie. Gronu zasłużonych działaczy Stronnictwa wręczono zostaną odznaczenia państwowe i odznaki regionalne.

Uroczyste posiedzenie Prezydium WK SD, połączone z wręczeniem odznaczeń państwowych i odznak regionalnych, odbędzie się w Suwałkach.

W klubie SD w Białymstoku o godz. 18 dr Andrzej Wolanowski z Uniwersytetu Warszawskiego wygłosi odczyt „O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 Maja”. Po odczyt film „Populizm i demagogia” „Sejm 4-letni” i otwarcie wystawy fotograficznej poświęconych Konstytucji 3 Maja.

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie
prezdydów
Rządu
i TRK PRON

WARSZAWA (PAP) — Biuro Prasowe Rządu informuje: Prezydium Rządu, pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów, sen. armii — WOJCIECHA JARUZELSKIEGO spotkało się dziś z Prezydium Tymczasowej Rady Krajowej Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Obecny był przewodniczący Tymczasowej Rady Krajowej PRON — JAN DOBRACZYŃSKI.

W toku spotkania omawiane są wnioski, jakie wynikają z przedkongresowej kampanii programowo-wyborczej PRON. W czasie tej kampanii działacze ruchu odrodzenia narodowego odnieśli się do wielu problemów społeczno-politycznych i gospodarczych, zgłosili wiele uwag i propozycji dotyczących funkcjonowania państwa i administracji oraz życia publicznego w kraju. Zwrócono uwagę na problemy ochrony praworządności i praw obywateli. Wskazywano, że część administracji nie jest jeszcze zadowolająca przystosowana do właściwego odbierania sygnałów płynących od społeczeństwa i obywateli oraz praktycznego wykorzystywania tych sygnałów w interesie publicznym. Przedstawiciele PRON wskazywali na niski udział bezpartyjnych w kadrze kierowniczej administracji.

Wiele uwagi poświęcono reformie gospodarczej. Działacze PRON ocenili, iż w odczuciu społecznym reforma realizowana jest w sposób niepełny. Nie dość jeszcze skutecznie są

Ciąg dalszy na str. 2

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Wystawy, spotkania, festyny

INFORMACJA WŁASNA

Tradycyjnie jak co roku, w dniu 3 maja rozpoczynają się trwające przez cały miesiąc obchody Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Placówki kulturalne w naszym regionie zaplanowały na ten okres sporo różnorodnych imprez. Wśród bogatego zestawu propozycji znajdują się m.in.: spotkania z pisarzami, dziennikarzami i publicystami, wieczorniki i imprezy poświęcone wybitnym postaciom naszej nauki i kultury (Mikołajowi Kopernikowi, Cyprjanowi Norwidowi), imprezy związane ze światem Ludowym, koncerty oraz festyny rekreacyjno-sportowe.

BIAŁYSTOK

Państwowa Filaria Harmonii wspólnie z RSW „Prasa-Książka-Ruch”, organizuje cykl masowych koncertów potętko-muzycznych w klubach RSW. Białostockie Towarzystwo Fotograficzne proponuje m.in.: aukcje fotografów (14-15 maja w siedzibie BTF) oraz

cykl prelekcji z zakresu fotografowania.

Wiele interesujących imprez przygotowuje Wojewódzka Biblioteka Publiczna, wśród nich: lekcje biblioteczne w terenowych placówkach kultury, kiermasze książek antykwarowych (m.in. 7 maja w Hajnowce), przeglądy książek, o-kolicznościowe ekspozycje

Zdobywać
społeczny szacunek

Rozmowa z zastępcą przewodniczącego Centralnego Komitetu SD — inż. JÓZEFEM ELIASIEWICZEM

— Po raz trzeci — od swego XII Kongresu — Stronnictwo obchodzi swoje święto...

— Data nie została wybrana przypadkowo. Naszemu Stronnictwu bliskie są te wielkie ideały, jakie były u podstaw Konstytucji 3 Maja, a którymi są patriotyzm, demokracja i postęp. Do tych ideałów nawiązywał i nawiązujemy w swej codziennej działalności politycznej, programowej i organizacyjnej. Uważamy, że są one zawsze potrzebne człowiekowi. Tworzą bowiem wartości moralne, oparte o własne narodowe tradycje i obywatelskie, a także o ogólnoludzkie ideały humanistyczne.

Nasze Stronnictwo wychodzi do swych członków i zarazem do całego społeczeństwa z takimi sformułowaniami, które powinny budzić postawy i chęć działania w dostatecznie odczuwalnym i praktycznym dla społeczeństwa wymiarze.

— XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego stanowił ważne wydarzenie polityczne. Przebieg obrad i uchwały przyjęte zostały z ogromnym zainteresowaniem zarówno w kraju jak i za granicą. Jak wygląda wcielanie w życie uchwał Kongresu?

Z inicjatywy naszego Stronnictwa zostały powołane Trybunał Stanu i Trybunał Konstytucyjny. Mają one za zadanie strzec, aby nie powróżyły się te błędy i wypaczenia, których skutkiem jest obecny kryzys.

Uczestnicząc w opracowaniu ustawy o radach narodowych, mającej na względzie wzmocnienie ich roli i znaczenia jako organów władzy państwowej i samorządu terytorialnego. Chcę tu przypomnieć, że Sejm VIII kadencji uchwalił dotychczas 57 niezmiennie ważnych ustaw, normalizujących bądź stwarzających podstawy prawne dla wielu dziedzin życia w naszym kraju. Cenną inspiracją był bogaty dorobek programowy XII Kongresu i jego uchwały. Ustawa o radach narodowych powinna wskazać drogę nowej dynamiki wyborczej, prawu budżetowemu oraz ustawom o planowaniu przestrzennym i drobnej wytwórczości.

Sprawa powołania w Polsce urzędu prezydenta państwa jest zakończona na etapie prac

ekspertów. W pracach tych uczestniczyli również członkowie naszego Stronnictwa, zobowiązani odpowiednim zapisem w uchwale Kongresu.

Wiele uwagi w trakcie obrad Kongresu poświęciliśmy stanowi i funkcjonowaniu gospodarki narodowej. Wskazaliśmy na potrzebę przeprowadzenia głębokiej reformy gospodarczej, która jednocześnie przyczyni się do wzrostu znaczenia i roli drobnej wytwórczości. Czynnie uczestniczyliśmy w przygotowaniu i wcielaniu w życie zasad reformy gospodarczej, a także — ściśle z nią związane — całemu pakietowi ustaw.

Realizację uchwał kongresowych podejmujemy nie poprzez system nakazowy, ale rozwijamy inicjatyw społecznych, wzrost rangi i autorytetu Sejmu oraz organów przedstawicielskich i organizacji samorządowych. W środowiskach naszego politycznego oddziaływania — rzemieślniczo, spółdzielczości pracy i spółdzielczości inwalidzkiej systema pełne podstawy zasady samorządności, która jest konsekwentnie przestrzegana. Jest to także spełnienie kongresowych dezyderatów domagających się przestrzegania podstawowych zasad demokracji w naszym socjalistycznym Państwie.

Rozmiary naszych dokonań w minionym dwuleciu są bardzo widoczne w takiej dziedzinie jak drobna wytwórczość (rzemieślniczo, spółdzielczość, przemysł terenowy, prywatny handel i usługi). Gdy w kraju obniżył się poziom produkcji przemysłowej, w drobnej wytwórczości nastąpił w latach 1981-82 wyraźny wzrost produkcji. Było to zarazem potwierdzenie naszego stanowiska, jeśli chodzi o rolę, znaczenie i możliwości tej dziedziny gospodarki narodowej.

Realizację uchwał XII Kongresu pojmujemy nie tylko jako działania naszych instancji i kół, ale także poprzez postawę każdego członka naszego Stronnictwa, który — bez względu na miejsce pracy i zajmowane stanowisko — kieruje się w swym postępowaniu uchwałami Kongresu. Odpowiedzialność za wcielanie w życie uchwał jest więc podwójna — Stronnictwa jako całości m.in. w organach przedstawicielskich i każdego członka SD. W toku niedawnej kampanii spr-

Ciąg dalszy na str. 3

książkowe w księgarniach, otwarcie nowych bibliotek gminnych. WBP rezygnuje w tym roku z urządzania tradycyjnych ulicznych kiermaszy książkowych, w zamian zaś proponuje bukinistom kiermasze w siedmiu największych białostockich zakładach produkcyjnych.

Połączonymi siłami instytucji kulturalnych (m.in. TKT, WDK, RSW, Prasa-Książka-Ruch) organizowane będą ponadto spotkania z aktorami, prezentacje amatorskich zespołów teatralnych. W placówkach terenowych odbywać się będą spotkania z pisarzami, wystawy i giełdy książek, konkursy czytelnicze dla młodzieży, wieczorniki poświęcone rocznicom: uchwalenia Konstytucji 3 Maja, Dnia Zwycięstwa itp. W wielu miastach odbędzie się imprezy związane ze światem Ludowym — przeglądy zespołów folklorystycznych, kiermasze sztuki ludowej, spotkania z poetami ludowymi.

ŁOMŻA

Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wawów, wspólnie ze Stronnictwem Demokratycznym, przygotowało na ten okazie sesję naukową dotyczącą wpływu Konstytucji 3 Maja na kształtowanie postaw

Ciąg dalszy na str. 2

Chłodny
maj?

WARSZAWA (PAP) — Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 3 do 7 bm. stopniową poprawę pogody. Początkowo, w dniach 3-4 bm., spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami, które miejscami mogą być dość obfite — zwłaszcza na wschodzie kraju. Temperatury maksymalne będą od 8 do 13 st., a minimalne od 3 do 8 st. Możliwe są przegrywane przymrozki. Wiatr umiarkowany z kierunków zmieniających się z przewagą północnych. Potem — w dniach 5-7 spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane z niewielkimi opadami. Nastąpi poprawa pogody. Temperatury maksymalne będą od 15 do 21 st., a minimalne od 2 do 7 st. Miejscami mogą wystąpić przegrywane przymrozki. Wiatr słaby lub umiarkowany z kierunków zmieniających się.

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:

białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego
DZIS — zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu, w nocy rozproszony deszcz. Temperatura maksymalna ok. 10 st., minimalna ok. 6 st. C. Przewidywane w nocy spadki temperatury do (-3) st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-wschodni i północny.
JUTRO — bez opadów, nadciśnienie.
IMIENTY: Marii, Antoniny.

Przemysł nie taki drobny

- Sporo dla kraju, trochę na eksport
- Produkcja można – tylko z czego?
- Wskaźniki i rzeczywistość

Od pewnego czasu zupełnie inaczej spogląda się na tzw. drobny przemysł. Wszelkie kryzysowe dolegliwości uświadamiały nam, że owe drobne zakłady rozsiane po całym kraju posiadają potężny potencjał produkcyjny, mogący z powodzeniem wypełnić wiele rynkowych luk.

Dlatego też przyjrzyliśmy się wynikom produkcyjnym niektórych spółdzielni z naszego regionu, podsumowując pierwszy kwartał tego roku. Bilans jest pocieszający. W przemyśle drobnym coś drgnęło i na rynku pojawia się coraz więcej towarów sygnowanych metkami dotychczas mało znanych producentów. Nie jest to jednakże, przynajmniej na razie, ilość zadowalająca. Produkcja ta nie zmienia więc zasadniczo obrazu naszego rynku, chociaż bardzo się liczy.

Białystok

CAŁY ŚWIAT W POŚCIELI

Spółród kilkudziesięciu spółdzielni „Bielpo” wyróżnia się w pewien sposób: jest to bowiem spore przedsiębiorstwo, prawie jak z kłosa, a to dzięki rozmiarom produkcji. Pościel ze znakiem białostockiej spółdzielni jest doskonale znana w Polsce, a także w ZSRR, Francji i Szwecji. Jest to produkt poszukiwany, często trudno do nabycia. Dlatego też, aby uniknąć spekulacji pościelą handlową się na talony z zakładowych prac. W pierwszym kwartale br. „Bielpo” sprzedało tej pościeli na sumę 607 milionów złotych, o osiemnaście milionów więcej niż było zaplanowane. Jedna dziesiąta towaru pojechała za granicę.

O rozmiarach produkcji spółdzielni świadczy chociażby fakt, że każdego dnia przetwarzanych jest 150 tys. m tkanin i 92 kilogramy nici. Prezes – Michał Klimowicz oblicza, iż roczna zapłata zużywa 30 milionów metrów tkanin, co wystarcza niemal na opasanie równika.

Taka wysoka produkcja nie przebiega jednakże gładko, bez zakłóceń. Aby mieć materiał, trzeba sporo „nakreślić” po kraju, bowiem przydziały są skąpe. Pościeli w dalszym ciągu brakuje i można sprzedać praktycznie każdą ilość. Dlatego też spółdzielnia „Bielpo” w ramach programu oszczędnościowego, wykorzystując resztki materiałowe da dodatkową produkcję wartości 30 milionów zł oraz wykona za 10 mln zł usługi dla ludności.

W porównaniu do „Bielpo”, Spółdzielnia Inwalidów Niepełnosprawnych im. J. Marchlewskiego jest mała, chociaż jej produkcja zanacznie się różni. Na naszym rynku wiadać artykuły gospodarstwa domowego, wyroby szewcarskie i przeróżne drobiazgi. W I kwartale br. wyprodukowano tej „drobnicy” za 102 miliony zł, co porównała na stwierdzenie, iż plany ustalane były ostrożnie. Zastępcą prezesa – Andrzej Puchalski przychodzić w poniedziałek do pracy nie jest pewien, czy będzie stał pełny samochód, czy też nie wrócił z trasy, lub co gorsza, przywoził „powietrze”. Bezustannie są kłopoty z drutem. Całe szczęście że spółdzielnia ma możliwość przedstawiania się na inne wyroby. Stąd rytmika produkcji nie jest zaciniana.

Łomża

MISIE NIE ZAWSZE KOŁOWATE

Drobna wytwórczość w woj. łomżyńskim nie jest zbyt rozwinięta, tym niemniej istniejące zakłady spółdzielcze, mimo różnych przeciwności, wychodzą na swoje. Produkują i sprzedają według planowanych ilości. Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy w Łomży w I kwartale br. nie miała większych kłopotów materiałowych, dzięki czemu wartość produkcji i usług przekroczyła plan o ponad pięć milionów złotych. W spółdzielni funkcjonuje pięć zakładów zwartych, oprócz kilkudziesięciu rzemieślniczych. Zakład Chemiczny w Nowogrodzie, zajmujący się pakowaniem przeróżnych chemikali, mimo że jest mały, liczy się na krajowym rynku. Tu pakowane chemikalia trafiają do większości województw (np. saletra kuchenna).

Według opinii prezesa spółdzielni – Henryka Chojniewskiego kłopoty mogą wystąpić dopiero w II kwartale br., bowiem nie wiadomo, czy znajdą się dostateczna ilość materiałów. Prezes podkreśla, że jego załoga pracuje dobrze i chętnie, czego dowodem może być praca w wolne soboty według normalnych stawek.

Nie ma powodów do większych żmartwień także w Zakładzie Pracy Wyróbów Zabawkarskich „Mis” w Łomży. Za swoje produkty w I kwartale br. spółdzielnia uzyskała 37 milionów zł, wypracowując zysk w wysokości 4 mln zł (o pół miliona

Suwałki

MILE LEPSZEGO POĆZĄTKI

— Dobrze jest, chociaż nie najlepiej – taki pogląd prezentuje prezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Suwałkach – Jan Sawicki. Jest dobrze, bowiem dwanaście zakładów spółdzielczych zrzeszonych w WZSP wyszło w I kwartale br. „na kreskę”, uzyskując

większy od planowanego. Jeżeli są problemy, to raczej z dewizami na materiały, niż z samym surowcem, bo znaczna część trzeba kupować za twardą walutę. Na razie dolary jeszcze są, ale kiedyś może ich zabraknąć. Eksport do II obszaru planicznego znacznie zmalał, zaś z krajowego rynku spływają jedynie złotówki. Prezes – Józef Dorko skarży się, że nie zawsze można dobrać odpowiednią kolorystykę materiałów, że brakuje filców, nici, elanki.

Nieźle jest natomiast z zaopatrzeniem zakładów odzieżowych; materiały można kupić w wystarczających ilościach. Co z tego, kiedy nie udziwiają się dodatków. Niektóre zakłady wysyłają trochę wyrobów na eksport, m.in. Spółdzielnia im. Konopnickiej, szyjąca koszulki. Natomiast do II obszaru planicznego wędrują wyroby z runa leśnego, produkowane przez spożywczą spółdzielnię „Spes” z Giżycka.

(ks)

Sortowanie ziemniaków do sadzenia.

CAF – J. Uklejewski

Polska zagadka demograficzna

Skąd się biorą dzieci?

W ubiegłym roku urodziło się w Polsce 702 tys. dzieci, w roku bieżącym wszystkie wskazują na to, że przekroczymy ten dotychczasowy rekord wszechczasów. Współczynnik rozrodczości liczony w promilach, czyli określając liczbę dzieci na 1000 mieszkańców, wyniósł 19,4. Dla porównania: w Czechosłowacji – 15, w NRD – 14, na Węgrzech – 13, w Austrii – 12, we Włoszech – 11, w RFN – 10. Możemy się pocieszyć, że w Irlandii współczynnik ten wynosił przeszło 21 promil.

PAMIĘTAMY z niedawnej przeszłości lansowany model rodziny 2-3-3. Jak to wygląda obecnie? Dokładnie – 2+2,34, czyli, używając ludzkiego języka, na dwa matek mamy 234 dzieci. Jest to liczba zapewniająca prostą zastępowalność pokoleń. A jak kształtuje się w Polsce przrost naturalny, czyli różnica między rozrodczością i umieralnością? Otóż wynosi obecnie – 10,2 promila, w NRD notowany jest przrost zerowy, a Włochów jest coraz mniej, o półtora promila rocznie.

Dlaczego jednak w ubiegłym roku urodziło się aż tyle dzieci? Dlatego, że w r. 1980 mieliśmy podobny szczyt urodzeń i ówczesne śladki bobaśki dorosły do wieku biologicznie najlepszego do rodzenia. Czemu zaś w 1980 r. przeżyliśmy taki nałot bobańców? Dlatego, że do macierzyństwa dorosły dzieci urodzone tuż przed wojną, które miały większą szansę przeżycia, niż pokolenie zdolne do walki.

Tłumaczenie powyższe jest oczywiście schematyczne i nie wyjaśnia wszystkich czynników powodujących owo dzienne zjawisko, które tak cieszy lub – martwi publicystów, w zależności od tego, czy myślał perspektywicznie, w skali historycznej, czy też snując rozważania z perspektywą kolejkę po młodość. Powiedzmy sobie szczerze i brutalnie, że na rozrodczość ma

wzrost sprzedaży swoich usług i wyrobów o 31 proc. przy jednoczesnym o 5 proc. mniejszym zatrudnieniu. Do tego pomyślnego bilansu przyczyniła się przede wszystkim produkcja spółdzielni „Mewa” i „Spes” z Giżycka oraz Odzieżowo-Włókienniczej im. Marii Konopnickiej z Suwałk.

Porównując I kwartał br. w WZSP do analogicznego okresu sprzed roku, jest bardzo dobrze. Produkcja wzrosła aż o 180 proc. Zdunio to jednakże optymizm, bowiem początek ubiegłego roku był wyjątkowo fatalny. Tym niemniej okres pierwszych trzech miesięcy tego roku należy do najbardziej udanych w ostatnich latach. Jednak i tu dają znać o sobie kłopoty zaopatrzeniowe. Na razie bazuje się na zapasach ubiegłorocznych, które wkrótce się skończą. Zabraknie opakowań, nie starczy blachy i kształtowników, zabraknie takich materiałów budowlanych jak papa czy szkło.

Nieźle jest natomiast z zaopatrzeniem zakładów odzieżowych; materiały można kupić w wystarczających ilościach. Co z tego, kiedy nie udziwiają się dodatków. Niektóre zakłady wysyłają trochę wyrobów na eksport, m.in. Spółdzielnia im. Konopnickiej, szyjąca koszulki. Natomiast do II obszaru planicznego wędrują wyroby z runa leśnego, produkowane przez spożywczą spółdzielnię „Spes” z Giżycka.

(ks)

Sortowanie ziemniaków do sadzenia.

CAF – J. Uklejewski

Polska zagadka demograficzna

Skąd się biorą dzieci?

W ubiegłym roku urodziło się w Polsce 702 tys. dzieci, w roku bieżącym wszystkie wskazują na to, że przekroczymy ten dotychczasowy rekord wszechczasów. Współczynnik rozrodczości liczony w promilach, czyli określając liczbę dzieci na 1000 mieszkańców, wyniósł 19,4. Dla porównania: w Czechosłowacji – 15, w NRD – 14, na Węgrzech – 13, w Austrii – 12, we Włoszech – 11, w RFN – 10. Możemy się pocieszyć, że w Irlandii współczynnik ten wynosił przeszło 21 promil.

PAMIĘTAMY z niedawnej przeszłości lansowany model rodziny 2-3-3. Jak to wygląda obecnie? Dokładnie – 2+2,34, czyli, używając ludzkiego języka, na dwa matek mamy 234 dzieci. Jest to liczba zapewniająca prostą zastępowalność pokoleń. A jak kształtuje się w Polsce przrost naturalny, czyli różnica między rozrodczością i umieralnością? Otóż wynosi obecnie – 10,2 promila, w NRD notowany jest przrost zerowy, a Włochów jest coraz mniej, o półtora promila rocznie.

Dlaczego jednak w ubiegłym roku urodziło się aż tyle dzieci? Dlatego, że w r. 1980 mieliśmy podobny szczyt urodzeń i ówczesne śladki bobaśki dorosły do wieku biologicznie najlepszego do rodzenia. Czemu zaś w 1980 r. przeżyliśmy taki nałot bobańców? Dlatego, że do macierzyństwa dorosły dzieci urodzone tuż przed wojną, które miały większą szansę przeżycia, niż pokolenie zdolne do walki.

Tłumaczenie powyższe jest oczywiście schematyczne i nie wyjaśnia wszystkich czynników powodujących owo dzienne zjawisko, które tak cieszy lub – martwi publicystów, w zależności od tego, czy myślał perspektywicznie, w skali historycznej, czy też snując rozważania z perspektywą kolejkę po młodość. Powiedzmy sobie szczerze i brutalnie, że na rozrodczość ma

wzrost sprzedaży swoich usług i wyrobów o 31 proc. przy jednoczesnym o 5 proc. mniejszym zatrudnieniu. Do tego pomyślnego bilansu przyczyniła się przede wszystkim produkcja spółdzielni „Mewa” i „Spes” z Giżycka oraz Odzieżowo-Włókienniczej im. Marii Konopnickiej z Suwałk.

Porównując I kwartał br. w WZSP do analogicznego okresu sprzed roku, jest bardzo dobrze. Produkcja wzrosła aż o 180 proc. Zdunio to jednakże optymizm, bowiem początek ubiegłego roku był wyjątkowo fatalny. Tym niemniej okres pierwszych trzech miesięcy tego roku należy do najbardziej udanych w ostatnich latach. Jednak i tu dają znać o sobie kłopoty zaopatrzeniowe. Na razie bazuje się na zapasach ubiegłorocznych, które wkrótce się skończą. Zabraknie opakowań, nie starczy blachy i kształtowników, zabraknie takich materiałów budowlanych jak papa czy szkło.

Nieźle jest natomiast z zaopatrzeniem zakładów odzieżowych; materiały można kupić w wystarczających ilościach. Co z tego, kiedy nie udziwiają się dodatków. Niektóre zakłady wysyłają trochę wyrobów na eksport, m.in. Spółdzielnia im. Konopnickiej, szyjąca koszulki. Natomiast do II obszaru planicznego wędrują wyroby z runa leśnego, produkowane przez spożywczą spółdzielnię „Spes” z Giżycka.

(ks)

Sortowanie ziemniaków do sadzenia.

CAF – J. Uklejewski

Polska zagadka demograficzna

Skąd się biorą dzieci?



W 1974 roku zakończono stan surowy odbudowywanego z wojennych zniszczeń Zamku Królewskiego w Warszawie. Dziś wiele jego komnat już udostępniono zwiedzającym. W niektórych prace są na ukończeniu. Najważniejsze jednak jest to, że zamek po prostu już jest i ponownie wpisuje się do staromiejskiego pejzażu.

(klos)

Fot. WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI

Lekarze na wsi – potrzebni

Minister Zdrowia i Opieki Społecznej od roku ustala miejscowości, w których podejmują pracę lekarze medycyny, stomatologii i farmaceutyki otrzymują zasiłek osiedleńczy. Jest to bezzwrotny kredyt w wysokości 100 tys. zł obowiązuje do siedmioletniego tam zatrudnienia.

W woj. białostockim w tym roku dodek osiedleńczy obowiązuje w mieście i gminie

Sekółka oraz gminach: Boćki, Gródek, Nurzec i Sielce. Są to bowiem tereny deficytowe w kadrze medycznej.

W ub. roku ze względu na brak pracowników służby zdrowia kredyty otrzymywali lekarze i farmaceutyci zatrudniali się w gminach Nowy Dwór, Drohiczyń, Czyż, Dubicz Cerkiewne i Dąbrowa Białostocka.

Jak nas poinformowano w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej UW nie zdarzyło się, by lekarz po otrzymaniu kredytu rezygnował z pracy przed upływem obowiązującego terminu, ale też, mimo preferencji, nie ma wielu chętnych do zatrudnienia w terenie. W ub. roku zgłosił się jedynie jeden lekarz do gminy Drohiczyń.

W tym roku stał się obywatelami lekarskimi nie ma szesnastu osiedleńczych i dwa gminne (w Czeremsie i Narwi). Opiekę medyczną sprawują tam lekarze dojeżdżający. W Czeremsie w leczeniu pomaga kolejowa służba zdrowia.

(lb)

W Łomży i Białymstoku

Powstaje biblioteka

pisarzy

ludowych

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łomży i Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku zawarły umowę w sprawie wspólnego wydawania biblioteki pisarzy ludowych Polski północno-wschodniej.

Biblioteka pisarzy polmyślana została jako seria wydawnicza, w której numer pierwszy będzie miała pozycja „Pieśń o pieśni” (poety ze wsi Wólka (woj. łomżyński) – Franciszka Świątek). Biblioteka będzie obejmowała najbardziej wartościowe dokonania literackie twórców ludowych zmarłych i żyjących – mieszkańców województwa białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, ostrołęckiego i białoskopskiego. Każdy kolejny tytuł będzie drukowany w nakładzie 1 tys. egzemplarzy i rozprowadzany za pośrednictwem sieci księgarskiej.

Siedziba redakcji mieści się w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Łomży i WDK w Białymstoku.

(klos)

BOLESŁAW LEŚMIAN – POEZJA, Wydawnictwo Łubelskie 1982, nakład 5000 egz., str. 309, cena 125 zł.

WYBÓR, Wydawnictwo Łubelskie 1982, nakład 5000 egz., str. 276, cena 80 zł.

CALENDARZ LUBELSKI 1983, Wydawnictwo Łubelskie 1982, nakład 5000 egz., str. 276, cena 80 zł.

HENRYK PANAS – CHŁOPIEK Z KARABINEM, Wydawnictwo MON 1982, nakład 30.000 egz., str. 244, cena 50 zł.

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY, KRYSZYNA MIKOŁAJCZYK, ADAM WIERZICKI – ZIOŁA, LSW 1983, nakład 100.000 egz., str. 281, cena 150 zł.

Książka dla amatorów szlachetności, BOGDAN ZAKRZEWSKI – CZERWONY STANDART, BOLESŁAW CZERWICKI, Ossolineum 1982, nakład 2000 egz., str. 46, cena 40 zł.

Konstytucja 3 Maja

Uchwalono ją na Sejmie Czterolętnim jako „Ustawę Rządową”. Była pierwszą w Europie, drugą na świecie (po Konstytucji Stanów Zjednoczonych) sformułowaną na piśmie ustawą zasadniczą. Przygotowało ją i przeprowadziło na Sejmie dążące do reform stronnictwo patriotyczne z Kollatajem na czele.

Ustawę z 3 maja poprzedziły dwa statuty uznane następnie za integralną część Konstytucji: o reorganizacji sejmików, o prawach mieszczaństwa i ustroju miast. Konstytucja zniósła podział na Koronę i Litwę tworząc jednolite państwo, ustalała podstawy ustroju politycznego Rzeczypospolitej – zgodnie z postulatami zwolenników reform. Wzmocniła znacznie władzę państwową przez zniesienie wolnej elekcji, wprowadzenie dziedziczności tronu, stworzenie nowoczesnego rządu (Straż Praw). Rozbudowała administrację i ograniczała wpływ magnaterii przez zmniejszenie roli arystokratycznego senatu i umieszczenie w sejmików szlachty-wojoty.

klenteli możnowładców. Po raz pierwszy na świecie sformułowała prawnie odpowiedzialność ministrów przed parlamentem. Zreformowała sadownictwo szlacheckie i miejskie.

Konstytucja 3 Maja pozostawiła ustroj stanowy, jednak feudalny cenzus urodzenia zastąpiła burżuazyjnym – posiadania. Umożliwiła mieszczaństwu stosunkowo łatwe przechodzenie do stanu szlacheckiego, zagwarantowała im wolność osobistą, prawo sprawowania urzędów itd. Najmniej odważnym wprowadzaniem w sytuacji chłopów „dając opiekę prawa i rządu krajowego”, utrzymywała nadal poddaństwo mieszczańców wsi. Bezpośrednio po uchwaleniu „Ustawy Rządowej” uznanej za „Konstytucję polityczną” miała nastąpić m.in. reforma prawa sądowego. W projekcie prawa cywilnego zapewniano chłopom wieczystą dzierżawę, nieusuwalność z ziemi i wolność osobistą.

Konstytucja 3 Maja w połowie 1792 roku obaliła konfederację targowicką, poparta interwencją zbrojną Katarzyny II.

Zdobywać społeczny szacunek

Ciąg dalszy ze str. 1

wowdawczo-wyborczej w naszych kolach zwracaliśmy szczególną uwagę na postawę i zaangażowanie naszych członków, na ich osobisty, konkretny i wymierny udział w realizacji uchwał XII Kongresu.

— W niełatwej sytuacji politycznej przyszło wiele w życie uchwały Kongresu SD...

— Istotnie był to okres niezwykle trudny i bardzo skomplikowany, okres wielu niepokojów, erupcji napiętości politycznych i działalności sił wrogich naszemu ustrojowi, dążących niemal jawnie do demontażu państwa, stwarzających zagrożenie bytu państwa i naszej suwerenności. Jako partia polityczna poparliśmy uchwały Rady Państwa i działania Wojskowej Rady Ocalenia Narodu. Stan wojenny oceniliśmy głównie w kategoriach politycznych.

Zdecydowanie opowiedzieliśmy się za porozumieniem narodowym, przełamaniem — drogą rozmów, dyskusji, przekonywania i argumentacji — barier nieufności, żalów, pretensji czy też zjawiska określonego mianem „emigracji wewnętrznej”. Nie ma innej drogi, niż porozumienie i odrodzenie narodu.

Gdy w grę wchodzi racja nadrzędna — dobro, interes i bezpieczeństwo narodu, niezawisłość i suwerenność kraju, państwa i ojczyzny — muszą być one ponad podziałami. Porozumienie — i to trzeba wyraźnie podkreślić — to zachowanie podstawowych pryncypiów i zasad ustrojowych, naszych sojuszy, więzi ze wspólnotą socjalistyczną, szacunek dla prawa.

Nasi członkowie są w Obywatelskich Komitetach Odrodzenia Narodowego, byli przy powstawaniu pierwszych ogniw i struktur PRON, aktywnie uczestniczą w jego pracach, zwłaszcza ostatnio w kampanii sprawozdawczo-programowej i przygotowaniach do I Kongresu tego Ruchu. Zasady, myśli i idee PRON przekazyujemy nie tylko do naszych instancji i kół, ale także do zakładów pracy i poszczególnych środowisk społeczno-zawodowych. Jest to wielka szansa, której utracić nie wolno.

Byliśmy i jesteśmy rzecznikami porozumienia. Określone inicjatywy w tej dziedzinie przedstawiały nam Centralny Komitet oraz poszczególne instancje wojewódzkie i miejskie Stronnictwa. Jesteśmy też jednym z sygnatariuszy Deklaracji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego z lipca ub.r.

PRON traktujemy jako wielką szansę przeobrażenia państwa nad tym co dzieje, skupienia ludzi dobrej woli, tych wszystkich, którym leży na sercu dobro Polski. Nie czas teraz na waśnie i urazy. Ojczyzna jest jedna i kraj też jest jeden.

— Z racji pracy zawodowej i działalności społecznej zajmuję się Pan sprawami drobnego wytwórczości, szczególnie problemami rzemiosła.

— Stronnictwo zawsze podkreślało rolę i znaczenie drobnego wytwórczości, konieczność wykorzystania wszystkich rezerw i możliwości. Jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami wzrostu znaczenia drobnego wytwórczości w przeobrażaniu państwa, strukturalnych gospodarczych naszego kraju, dokładnego określenia jej miejsca — a więc praw i obowiązków w ekonomice, planach społeczno-gospodarczych zarówno w skali kraju jak też poszczególnych województw, miast i gmin.

Takie usytuowanie drobnego wytwórczości da jej poczucie stabilizacji, co — w przypadku rzemiosła — ma ogromne, rzecz można podstawić znaczenie.

Nie mam zamiaru idealizować środowiska rzemieślniczego. Jak w każdej społeczności, jak w każdym środowisku społeczno-zawodowym jest tam pewien margines, na szczycie, niebystwo, korzystający z koniunktury czy też luk w systemie prawnym lub mechanizmach gospodarczych. Jednakże nie ten margines decyduje o obliczu rzemiosła. Nie jest on też wyrazicielem postaw tego środowiska.

— Stronnictwo Demokratyczne, to nie tylko środowisko rzemieślnicze...

— Nie chcemy być partią rzemieślniczą, aczkolwiek w przeszłości były takie prądy i tendencje. Obecnie 30 proc. członków SD to przedstawiciele rzemiosła. Stronnictwo nie zmieniło żywo interesuje się sprawami nauki, oświaty, kultury, służby zdrowia, ochrony środowiska. Dążymy do bardziej ścisłego powiązania nauki z potrzebami gospodarki narodowej, aby fundusze przeznaczane na naukę i rozwój wyższych uczelni „procentowały” dobrze przygotowanymi kadrą, cennymi i praktycznymi rozwiązaniami istotnych problemów społeczno-gospodarczych. W odczuciu i przekonaniu Stronnictwa pomoże to w w szybszym wyjściu z obecnego kryzysu.

Stronnictwo Demokratyczne dostrzega także ogromną rolę, jaką mają do spełnienia inteligencja i środowiska twórcze. Aktywność polityczna Stronnictwa, zaangażowanie jego członków i dorobek XII Kongresu sprawiły, że obecnie SD dysponuje szerszą — niż przed laty — reprezentacją w różnych dziedzinach życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Dzięki temu zwiększył się wpływ na podejmowane decyzje.

Systematycznie zacieśniana jest i pogłębiania współpraca międzypartyjna. Nasz sojusz polityczny z PZPR i ZSL usankcjonowany jest konstytucyjnie. Sprzyja to określaniu wspólnych celów na gruncie budowy socjalistycznego państwa i ideałów demokracji.

Zadania SD można określić jako codzienną służbę dla kraju i społeczeństwa. Stawiamy sobie cel ambitny — Stronnictwo nasze niech stać się partią mądrze funkcjonującą, zespoloną wewnętrzną, zdobywającą społeczny szacunek i autorytet.

Rozmawiał:

BOHDAN HRYNIEWICKI



MECZYSLAW LEONCZYK — WOJENNE LOSY, LSW 1982, nakład 10 000 egz., str. 356, cena 180 zł.

Powieść o losach mieszkańców jednej z polskich wsi w okresie II wojny światowej.

WYBÓR, Wydawnictwo Łubelskie 1982, nakład 5000 egz., str. 276, cena 80 zł.

CALENDARZ LUBELSKI 1983, Wydawnictwo Łubelskie 1982, nakład 5000 egz., str. 276, cena 80 zł.

HENRYK PANAS – CHŁOPIEK Z KARABINEM, Wydawnictwo MON 1982, nakład 30.000 egz., str. 244, cena 50 zł.

POWIEŚĆ DLA MŁODZIEŻY, KRYSZYNA MIKOŁAJCZYK, ADAM WIERZICKI – ZIOŁA, LSW 1983, nakład 100.000 egz., str. 281, cena 150 zł.

Co było w Małachowie?

W Małachowie nad rzeką Czarną Konecką (woj. kielecki) znajduje się stary młyn, napędzany turbiną wodną. Jak mówi krolewski, młyn powstał na miejscu innego zakładu przemysłowego. — Jakiego? Nie było dotąd wiadomo.

Ostatnio okazało się, że zakład ten był kuczniką wodną, uruchomioną prawdopodobnie w XVIII wieku. O wielkości kucznicy świadczy fakt, że wyposażona była w 4 młoty wodne do kucia żelaza i w inne urządzenia produkcyjne. Likwidacja zakładu, po którym pozostały jedynie niekiełki ślady, nastąpiła prawdopodobnie po 1800 r. (PAP)

• producent • rynek • konsument • producent • rynek • konsument •

Mamy drobny jubileusz, ponieważ dwudziesta piąta kolumna to znacznie więcej niż piąta. Na razie na Czytelników nie narzekamy, piszą i dają nam, czasami przychodzą. Być może po tym jubileuszu nieco się odmienni. Wszystkie pisma, w gazecie też. Porwalmy sobie na chwilę nieskromności i trochę zażyjemy:

„Gratulacje kolumny „Producent-rynek-konsument”, której wie nie tylko białostocka agenda Federacji Konsumentów.

KRYSTYNA WÓJCIK
Wiceprezes Zarządu Głównego
Federacji Konsumentów
Warszawa

„Jest to najciekawiej redagowana kolumna w gazecie”.

JAN TYMOSZKIEWICZ
Białystok

„Szkoda papieru. Walczycie o nie”.

ANONIM

Starczy bałwochwaltwa. Wypada jednak podziękować naturalnemu ojcu tej kolumny, red. JERZEMU KWACZYŃSKIEMU, który za zasługi awansowany został wyleci.



Czego tam nie ma! I wody mineralne, i pskane z białkami, i cytrusowe, i soki pitne, i owocowo-warzywne, i detoisy. Asortymenty, rodzaje, wyboru, gatunki. Tyle tego, że kapać się można.

— Takim orzeźwiający wietrem odciska pismo białostockiego Oddziału WSS

Nie jest źle

„Społem”, w którym stoi jak byk, że nie stwierdza się braku napojów gazowanych w sieci detalicznej wytwarzanej do ich sprzedaży. Pismo jest marcowe, a pogodę mamy majową. W gardłach zasycha i pięt się nie napo, a klient, którego znów zrobiono na trąbę.

26 kwietnia, szeregowy wtorek, nie był akurat tym, niż typowy dzień handlowy. Pewien Mikrus wraz z obstarą udał się więc na przespiegi, by sprawdzić, co też warte są następujące wiceprezesowe słowa: „dostawcy wód gazowanych, zamówienia na napoje realizują, w ilościach zabezpieczających utrzymanie ciągłości sprzedaży”.

W siedmiu sklepach chałupniczych inspekcja zastała gorącą atmosferę, ciepłe sto-

wa otuchy, zgrane ekspedientki i puste flachy po zimnych napojach. Susza. Pięć dało jedynie krzepienie słowa deklaracji i zapewnienia.

Ostatnie, techniczne duchem optymizmu bińskie litery na czernionym piórnym czytelnym na którymś dworcu centralnej Polski, w czasach, gdy natchnienie nie było deficytowe. Dowiedziałem się, że: „Drugą Polskę budujemy drogą konstrukcyjnych dyskusji”.

Ten budowlany model, na krzyżu dobry, bo beznamiętny, wszedł nam widać w krew. Oto bowiem drugiejsi Polscy nie widzą, pierwszą trzeba pospiesznie odnawiać, a najlepsze tworzący konstrukcyjne nadal rodzi się w dyskusjach. Tak wydyskutowaliśmy przyzwyczajony poziom zaopatrzenia w napoje chłodzące.

Ponieważ w kolejnych dniach w sklepach od wód nie zmieniło się wiele, jeśli nie liczyć zmian personelu, mikrusowa ekipa zwinęła interes. Stalo się to, co się stać miało. Zamieszanie, aura, odpłynęły napoje. Zostala niezłomna wiara, że nie jest źle, bo latem, gdy parowanie intensywniejsze, może być nieogłupiające gorzej.

MIKRUS

Kto prosi o pomoc z zewnątrz?

Otrzymał list, podpisany anonimowo przez „pracowników oraz całą załogę” pewnej białostockiej instytucji handlowej. Dotyczy on problemu typowego dla każdego przedsiębiorstwa, mianowicie losowania prawa do zakupu różnych deficytowych towarów. Może zacytować fragment:

„Prosimy o zbadanie sprawy losowania w naszej instytucji następujących środków pierwszej potrzeby: maszyn do szycia, zamrażarek, pralek automatycznych, odkurzaczy, lodówek, pralek wirnikowych. Komisja w składzie kilku osób losowała wymienione przedmioty i wylosowała sobie. Czy miała akurat takie szczęście?”

Podobnych listów i sygnałów otrzymujemy więcej. Można powiedzieć, że losowanie deficytowych towarów stano-

wi problem społeczny; tyle bowiem przy tej okazji powstaje kwasów, animozji, konfliktów. Nie na to chciałby jednak zwrócić uwagę, lecz na listy towarów, które owa instytucja otrzymała do podziału. Pracuje w niej około pięćset osób, lista zaś (tylko asortymentowa) wygląda, jakby chodziło o dużą fabrykę. Nie wiem, ile rozłożono takich „artykułów pierwszej potrzeby” jak np. zamrażarki. W każdym razie więcej niż jedna.

Cóż, kiedy po zarządzeniu wojewody białostockiego w sprawie sprzedawania towarów deficytowych poprzez zakłady pracy, a to w tym celu, aby uniknąć sklepowej spekulacji, towar do tychże sklepów trafia czasami znowu, (tyle że od razu legalnie) na zaplecze, gdzie ulega legalnej kanciarzkiej obróbie.

(sak)

Stoję po meble

Aby kupić jakiegokolwiek meble, należy zapisać się na listę. Lista jest długa i cierpliwa. Otrzymałem numer grubo ponad dwieście. Od tego momentu rozpoczęła się wyprawa. Meble w kraju są, tylko nie każdemu. Chociażby wczoraj można było przeczytać w gazecie o otwarciu proekspozycyjnej wystawy „Polskie meble”, zorganizowanej na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich. Oglądałem prospekty tej wystawy i muszę powiedzieć, że ludzie stojący pod sklepem w oczekiwaniu na proste deski sklecone na krzyż nie mają pojęcia, co się w Polsce produkuje. Niby krzyż, niby bieda...

W Poznaniu kilkadziesiąt firm prosi o dolary. Zaś pod sklepem meblowym „Domus” w Białymstoku przy Alei 1 Maja kilkadziesiąt osób prosi o jakiegokolwiek meble. Ludzie ci mają jednakże wadę: biorą co im się daje i płacą wyłącznie złotówkami. Ja nawet tym nie płacę, bowiem posiadam czek kredytowy „MMP”. Moje moja pozycja w kolejkach jest nie najgorsza, ponieważ „emki” zostały zawieszane i nie jest takich czeków zbyt dużo, w każdym razie poczekać trzeba. Lista społeczna ma swój regulamin, wymagania, rygory. Wystarczy na przykład trzy razy nie przyjść o dziewiętnastej i nie odrzucić „jestem”, aby pozostał mieli okazję wykryknąć „wykreślić”.

Wszystko to dzieje się w krajoznictwie nieco paranoicznym, bowiem na szybkie sklepy jest wywieszona karteczka „Listy społeczne nie są honorowane”, co zostało podparte jakimś zarządzeniem odpowiedniego ministerstwa. Ale to nie, i tak nikt do kolejk spozna listy się nie weźmie. Byli tacy, co próbowali. Podjechał czterech facetów i chcieli umożliwić zakup pewnej pani. Eskapada skończyła się jednakże fatalnie: jeden z facetów stracił okulary, inny też uciekł na urodzie i dał spozna kolejkę została przed sklepem w stanie lekkiego rozczarowania.

Może kilka słów o kolejkowym regulaminie. Najpierw trzeba się zapisać i codziennie o dziewiętnastej manifestować swoją obecność. Potem, po miesiącu albo później, zaczyna się dyżury. Polegają one na tym, że trzeba w oznaczonych godzinach sterczeć pod sklepem, mimo że ten jest zamknięty. Dyżury wypadają w różnych godzinach, a kilka razy stałem nocą. Wówczas była okazja do swobodnych rozmów, min. na temat kolejkowej. Zastanawialiśmy się, czy ludzie rzeczywiście muszą być wyrzynani ze snu, aby potem kupić pierwsze lepsze meble. Pewien pan zgłosił propozycję, aby inicjatywę kolejkową przejęło WPHW, właściciel sklepu. Polegałoby to na tym, że ludzie zapisują się w sklepie, opłacają koszt ewentualnego zawiadomienia o końcu oczekiwania i śpią w domu. Propozycja ta jest bardzo rozsądna.

Póki co trzeba czekać pod sklepem. Kiedy zbliża się moment zakupu, ten zostaje już tylko parę tygodni. Obywatel musi mobilizować się dodatkowo. Zaczynają się nowe obowiązkowe, dodatkowe dyżury. Pierwsza i druga czterdziestka, w stynie osiemdziesiąt ośmiu, musi przyszywać na trzygodzinne postoje od czwartego lub od szóstej rano. Nie wszyscy przychodzą i mają rację. Nie ma bowiem sensu wystawać na próżno. Ostatnio przewożą tylko zestawy meblowe „Puszcza” lub „Miron”, dlatego też często się zdarza,

że człowiek po wyczekaniu swojej wielotygodniowej kolejki odchodzi spod sklepu z niesmakami.

Są również inne niebezpieczeństwa. Nawet jeżeli ktoś przejawia początkowo anielską cierpliwość i wstaje na czwartą lub siódmą, a nie nie kupuje, zaś wreszcie ma wszystkie dosyć społeczny komitet dokonuje skreśleń. Nie ważne, że za kilka dni mogą coś rzucić do sklepu, co by temu obywatelowi odpowiadało. Nie warowałoby przewoźnikowi, więc nie masz szans!

Przy takim rygorze zawsze znajdzie się miejsce dla cwańniaków. Są tacy, którzy nie figurują na żadnej liście, ani tej społecznej, oficjalnej, ani na szeregu super społecznych odniskach, a kupują. Na przykład pewna pani, która pod sklepem jest od miesięcy i społecznie przydziela dyżury. Jak się ona nazywa i gdzie jest zamieszana, nikt nie wie i o to nie pyta. Zaś ta pani co raz coś sobie kupi i nie ma awantury. Wszyscy znają ją z widzenia i myślą, że tak trzeba.

W każdym razie nie kupięm jeszcze tego, co chciałem i nie wiadomo, kiedy kupię. Nie ma się co przejmować — meble rzecz nabyta. Ale nawet jeżeli będę musiał składać książki na stopy a ciuchy na kupkę, byle czego nie kupię. Byłoby czego, to znaczy sztafepowej tandety, fuszerki stolarskiej, a prymitywnych dech posklepanych byle jak. Bo to jest do niczego i kosztuje drogo. Na temat cen trudno dyskutować, bowiem minister Krawczyński jakoś przychichli. Wiem natomiast, że te same zakłady z polskiego drewna produkują bardzo ładne polskie meble.

K. SIEMIENIAKO

kule pytania: „Czy gaz może stanąć” oraz udzielenie w końcowym zdaniu odpowiedzi, że tak, ale zależy to tylko od postawy założyciela Gazowni, podważa zaufanie szerokiej rzeszy czytelników do środków masowego przekazu i polityki cenowej Państwa. Artykuł jest więc chybiony.

TADEUSZ FRASUNKIEWICZ

Od autora: Notatka powstała na marginesie toczącego się sporu o cenę gazu między jego odbiorcą: Huta Szkła „Białystok”, a producentem — Zakładem Gazowniczym w Białymstoku. Niestety, ze strony Gazowni odpowiedzi na pytanie o możliwości obniżenia kosztów produkcji gazu było uniesienie się dyrektora. Na

Czy gaz może stanąć?

tego z Gazowni. Użyte zostało tu porównanie: jak luksusowy samochód do prymitywnego ciagnika.

Jednocześnie dyrektor Zakładu wyjaśnił, że gaz czadnicowy w Hucie, jest produkcyjną pomocą, a w Gazowni, jest finalnym wyrobem gotowym. W kosztach wytwarzania Zakład Gazowniczy występuje nakładami na ochronę środowiska, oczyszczanie, magazynowanie i przesyłanie, koszty obsługi odbiorców oraz eksploatacji sieci gazowej i stacji redukcyjnych.

Z przedstawionych informacji wynikało, iż koszty wytwarzania gazu w Hucie Szkła i Gazowni, są bardzo różne na niekorzyść Gazowni.

Cena zakupu 1 m sześć. gazu wysokometanowego wynosi 6,95 zł, podczas gdy odbiorca indywidualny płaci tylko 2,70 zł. Stąd też wymieniony w artykule „dobry wujek”, który musi dopłacać, aby nie uderzyć zbyt mocno w budżety domowe.

Wysiki naszych władz idą w kierunku przekształcenia społeczeństwa — poprzez masowe środki przekazu — o konieczności podwyższenia cen gazu, placonych przez odbiorców. I tu stwierdzamy, iż artykuł jest sprzeczny z tą polityką. Postawienie w arty-

kułach argumenty jakby zabrakło miejsca. Oczywiście z odpowiedzi tej było przekonanie, że obniżka kosztów produkcji gazu nie wchodzi w rachubę. (Kontynuacja tego stanowiska, jest zamieszczony list).

Innej informacji udzielono nam w Hucie. W każdym razie bardziej rzeczowej. Dokładne kalkulacje przekonały nas, że wytwarzanie gazu nie musi być takie drogie, o ile zabiega się o to m.in. drogą racjonalizacji czy poprowadzenia organizacji pracy.

Istnieją zatem dwa stanowiska. Jedno, że jest drogo i może być jeszcze drożej. Drugie zaś, że jest zbyt drogo, ale można taniej. To ostatnie reprezentuje Huta Szkła. Co do rozliczania opłat za gaz wiadomo zaś, że dotyczą proporcji między kwotami płaconymi przez indywidualnych odbiorców, a dotacjami budżetowymi, w które to sprawy nie wnikał. A więc nie naraziliśmy się władzom, jakby to chciał widzieć dyrektor. Chodziło nam o cenę detaliczną w pełnej wysokości, która jest naszym zdaniem za wysoka. Inna sprawa, że pokazana suma dotacji na jej pokrycie nie dopinguje raczej do prób obniżki kosztów wytwarzania.

ANNA RADZIUKIEWICZ



Wiesci z BAZARU

Czwartkowy bazar w Białymstoku zdominowały ciuchy z paczek. Pojawiały się tłumy sprzedających, chyba nawet większe niż na bazarach.

Zielony rynek przycupnął w tradycyjnym kącie bazaru. Sprzedawcy oferowali niewielką ilość sadzonek warzyw i trochę więcej rozsąd kwiatów. Sadzonki: kalafiorów w cenie 10 zł, kapusty czerwonej — 5 zł, porów — 2,50 zł. Wiecej było pomidorów w cenie od 10 do 20 zł za krzaczek.

Z kwiatowych sadzonek najwięcej widzieliśmy akasjafek (5—10 zł za jedną); sprzedawano też dalia jednokwiatowe (10 zł) i rozszady cynii. Za te ostatnie płacono po 15 zł, za bratki zaś 15-20 zł.

Nasiona nie wzbudziły większego zainteresowania. Widocznie przeczerni ogrodnicy i działkowicze zapatrzyli się w nie wcześniej. Zresztą na większość zasiewów mamy już pełnię sezonu. Za liść (od herbaty) nasion pietruszki zadano 10 zł, za kieliszek nasion.

ogórków — ponoć wspaniale, choć bliżej nie określonej odmiany — płacono 80 zł. Można było kupić nasiona salaty, buraków, fasoli i kopru.

Dużą konkurencję dla sprzedawców bazarowych stanowią stoiska Spółdzielni Ogrodniczych i Centrali Nasiennej u-tytuowane w wielu punktach miasta, oferujące nasiona gwarantowane i w większym wyborze.

Pojawili się też luksusowe, podobno nasiona zagraniczne, sprzedawane przy ul. Warszawskiej. Kupują się je rzadko, bo na barwnym obrazku rośliny nieznanej, napis zagraniczny i nie wiadomo co z tego w naszym klimacie wyrosnie. Entuzjastki głoszą, że owe zagraniczne „cudza” są tanie. Z pozoru tak to wygląda. Faktycznie okazuje się, że w dużej i efektywnej torebki pakowanych jest po parę nasion i by obsadzić grządkę, trzeba kupić kilka opakowań.

(Lus)

Fot. MARIUSZ OŁKOWSKI



Obrona gołąbków

W nawiązaniu do notatki prasowej zamieszczonej w „Gazecie Współczesnej” z dnia 22.02.1993 r. w kolumnie „Producent — rynek — konsument” pt. „Kapusta, kasza i blacha” — Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Białymstoku informują, jak niżej: — produkcję wyrobów p.n. „Gołąbki jarskie po litewsku” BZPOW rozpoczęły po raz pierwszy na przełomie roku 1981/82, produkując w tym okresie 30 ton w/w wyrobu. Wprowadzono wówczas na rynek gołąbki cięte, nie po pytym, co dało podstawę do wznowienia tej produkcji w roku bieżącym.

Nadmieniamy, że produkcja „gołąbków jarskich” odbywa się zgodnie z ustaloną recepturą przewidzianą w tym produkcie poszczególnych składników w tym również przyby, plepszy itp. Przeprowadzana kontrola międzyoperacyjna zwraca szczególną uwagę na przestrzeganie obowiązujących receptur, w zakresie stosowania poszczególnych dodatków. Otrzymywane w czasie tej kontroli wyniki nie wskazują odstępów od norm jakościowych. Na realizowane w roku ubiegłym i bieżącym dostawy do poszczególnych odbiorców nie wystąpiły reklamacje, które wskazywałyby na niewłaściwą jakość.

Oczywistym jest, że cechy smakowe „gołąbków jarskich” różnią się od gołąbków tradycyjnych sporządzanych w warunkach domowych, do których przyzwyczajeni są konsumenci, ponieważ nie zawierają mięsa. Znamy sytuację na rynku mięs, w najbliższym czasie nakładają obowiązki na producentów, którzy w ramach rynku wyrobów, które zastępują potrawy mięsne. Takim właśnie wyrobem jest „Gołąbki jarskie” a ich cena jest dostępna dla przeciętnego konsumenta.

Rozumiemy, że opinia Pana Kamilińskiego jest tylko opinią indywidualną, wyrażającą odczucie osobiste. Inne potraktowanie tej opinii w obecnej chwili nie jest możliwe, ponieważ przeprowadzanie zmian produkcji wg pojedynczych ocen (często zupełnie odmiennych) uniemożliwiłoby prowadzenie produkcji. Szkoda tylko, że zamieszczona w prasie notatka oparta na opinii jednego konsumenta ma cechy sensacyjności i sugeruje globalną ocenę jakości „gołąbków jarskich”. Traktowanie w ten sposób sprawy przez prasę będącą organem państwowym (razdowym) na pewno nie ułatwi wprowadzenia na rynek artykułów zastępujących mięso. Niemowlotom natomiast jest dostawiane produkcji do odczuć indywidualnych.

Pragniemy podziękować za przekazany sygnał na temat jakości wyrobów. Uwagi te oraz opinie zebrane wśród klientów pozwolą na dostosowanie produkcji do potrzeb rynku.

JOZEF IGNATOWSKI
Z-ca Dyrektora
d/s Surowców, Zbytu
i Transportu

OD REDAKCJI

Dziękujemy, oczekujemy. Na pewno tych gołąbków nie kupimy. Dyrekcji BZPOW w dalszym ciągu życzymy smaczności.

Jubileuszowa, 25 kolumna „Producent — rynek — konsument” redagował Dział Ekonomiczny „Gazety Współczesnej”. Niniejsze wydanie przygotowało do druku: LUCYNA SZEPIEL i KAZIMIERZ SIEMIENIAKO. Prosimy dozwolić, pisząc, przychodzić. Dris pod telefonem 211-30 dzwoni LUCYNA SZEPIEL w godz. 10-12.

TAKA CHIŃSZCZYŻNA

Duży popyt na jakiegokolwiek dywany, utrzymujący się na naszym rynku spowodował, że trafiły one na listę towarów przydzielanych przez wojewodę dla zakładów pracy i rozprowadzanych wśród załóg drogą losowania. I szuszenie. Są bardziej lub mniej sprawiedliwie losowane, za to bez spekulacji. Czyżby?

Tym razem dywany produkcyjne przypadły trzem największym zakładom Białostoku w różnych rozmiarach, cenach, deseniach — z jednym wyjątkiem. Wyjątek ów, to utrzymany w motywach raczej tradycyjnych, niezbyt starannie przystrojony przy brzegu, ot, po prostu seryjny produkt „Made in China”. Jeszcze nie tak dawno cena jego nie przekraczała 50 tys. zł. Dziś można go kupić za jedynie 120 tys. zł. Spośród 13 chińskich dywanów, 10 sztuk przypadło „Fastom”, 3 — „Białostowi” i 5 — „Uchwytom”. Do

tej pory sprzedano jeden dywan na talon z „Fast”. Pozostałe leżą i wzbudzają nawet zainteresowanie stałych kozywników pawilonu WPHW przy ul. Chrobrego. Fastowiaczy obejrżeli te chińszczyżny i zwrócili 4 talony, dziękując za taką okazję.

(Lus)

KOMU ZIMNO NIECH WYSIADA

Pan Krzysztof Z. (nazwisko i adres znane redakcji) opowiedział o przygodzie, która miała miejsce w sobotę, 23 kwietnia późnym wieczorem. Zaczęło się na postój taksówek przy ul. Antonikowskiej. Wraz z żoną i dwuletnim dzieckiem wsiadł pan Krzysztof do taksówki nr 1365. Dołączyli do nich pasażer udający się w tym samym kierunku — na osiedle Słoneczny Stok. W czasie jazdy przez szeroko otwarte okno tego dmuchało do wnętrza. Prośby pasażerów o zamknięcie szyby bardzo zdenerwowały kierow-

cę. W końcu stwierdziwszy, że jemu jest gorąco, a dziecku nieważnie, zatrzymał taksówkę i kazał pasażerom wysiąść. To jego maszyna i nikt mu nie będzie rozkazywał. Pasażerowie oświadczyli, że nie zapłacą, więc chcąc nie chcąc ruszyli dalej.

Kurs z ul. Antonikowskiej na Słoneczny Stok kosztował 75 zł. Ceny za awanturę i soczyste siołnictwo kierowcy podczas jazdy na szczęście nie doliczono. Klienci jednak na dobre rozsierdził szofera i postanowili wspólnie płacić za kurs, co kierowcy zdecydowanie nie odpowiadało. Wydarł z ręki pasażera 50 zł, od małżeństwa wzięł 100 zł, nie wydał nikomu reszty, bo po co? „Jestem kierowcą i muszę zarabiać” — oświadczył niezbyt odkrywczo, ale stanowczo. I w ten sposób trafił do naszej

„galerii zaradnych”, którym żaden kryzys niestraszny.

(Lus)

TAXI JEDZIE WZDŁUŻ I WSZERZ

Przy ul. Czerwostockiej w Białymstoku mieści się postój taksówek bagażowych. Jest to

jest, żadna sprawa; natomiast mieszkający bloku przy ul. Lipowej 16 mają pretensje, wynikające nie z faktu lokalizacji postoju, lecz z powodu łapania przez niektórych taksówkarzy przespów ruchu drogowego. W branie bloku nr 16 ustawiony jest znak, zakaz ruchu wszelkich pojazdów, bowiem wielu kierow-

ców skracalo sobie drogę przez podwórko. Znak stoi, zaś samochody jedzą dalej.

— Jest to bardzo uciążliwe dla mieszkańców, stwarza niebezpieczeństwo dla dzieci bawiących się przed blokiem. Czy taksówkarze bagażowi ko-

zystają ze specjalnych dyspens drogowych? — pyta nasz Czytelnik pan Mioduszewski.

(sak)

ZAMACH NA SZEWCĄ

Usługi szewskie należą do najbardziej potrzebnych i poszukiwanych, bo wiadomo: bu-

tów, brak, zaś reglamentowana sprzedaż przedłużono znowu do końca maja. Dlatego też mieszkający osiedla przy ul. Mickiewicza bardzo zaniepokojeni są informacją, wywieszoną w zakładzie szewskim (Mickiewicza 38), że obuwie oddane do naprawy należy odebrać do 29 kwietnia br., bowiem później zakład ulegnie likwidacji.

Ludzie się niepokoją, bowiem jest to jedyny zakład szewski w okolicy, do tego cieszący się dobrą renomą. Rzemieślnik świadczący usługi wykonuje je dobrze i solidnie. — Co jest przyczyną likwidacji zakładu? — zastanawia się pan Ledziński z Białogostoku. — Ponoć sąsiedztwo szewca nie odpowiada złotnikowi, który ma zakład w tym samym budynku.

Nie jest to pierwszy przypadek. Likwidacji już potrzebnych zakładów usługowych w naszym mieście, kiedy jednocześnie przybywa kwiatarni, kramików z plastikowymi drobiazgami i innych nie najpotrzebniejszych bud.

(sak)

ZDIERANIE Z ZELÓWEK

W dniu 18.04.br. (dowód przyjecha nr 004797 — cena 275 zł) oddałem pantofle do reperatury w Zakładzie Usług Szewskich nr 13 w Białymstoku (ul. Lipowa 4). Szewc miał przybić zelówki, obcasz oraz wykonać małe szycie w jednym pantoflu.

Dnia 22.04.br. około godz. 13.50 (dowód przyjecha nr 005188) oddałem w tym samym punkcie sandały. Wymagały

Klient szewca

Od redakcji:

List Czytelnika (nazwisko i adres znane redakcji) dowodzi, że spółdzielcze zakłady szewskie nie tylko zaniżają jakość usług w stosunku do tradycyjnej roboty „dratewki”, ale pobierają za swoje dzieło dwukrotnie więcej. Dlatego wydaje się, że likwidacja małych zakładków, zazwyczaj jednoosobowych, kończy epokę solidnego szewskiego fachu.

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYNYCH w BIAŁYMSTOKU

zatrudni pracowników

na n/w stanowiska:

1. kierownika robót montażowych, ujęcia wody i oczyszczania ścieków,
2. spawaczy,
3. cieśli.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Ekonomiki i Służ Pracowniczych, Białystok, 1 Armii Wojska Polskiego 9.

K 1160-00

fasty

zakupią względnie wydzierżawią od instytucji lub osób prywatnych budynek z przeznaczeniem na hotel robotniczy, na terenie miasta Białegostoku lub w najbliższej okolicy.

Oferty przyjmuje oraz informację udziela Dział Socjalny BZPB „FASTY” 15-688 Białystok, ul. Przedzalniana 8, tel. 411-070, wew. 647.

K 1806-0

PRACA

ZAKŁAD Remontowo-Budowlany przyjmuje od zaraz wysoko kwalifikowanych murarzy, tynkarzy, malarzy i dekarzy na bardzo dobrych warunkach. Zgłaszać się: Białystok, ul. Wiewiórcza 6/67 m 13, Stanisław Kaliszewski (w godz. 17-20).

K 4333-00

Ekspedientkę do sklepu cukierniczego — przyjmie, M. Wasiluk, Białystok, Gdańska 10.

K 4687-1

PRZYJMUJE pracownice do sprzedaży lodów, Siemionow, Białystok, Baginina 11/1.

K 4470-1

ZATRUDNIENIE szewca do naprawy obuwia w zakładzie przy ul. Antonikowskiej 20 A (godz. 15-17).

K 4460-1

LOKALE

ZAOPIEKUJE się dwójkiem dzieci w wieku od 2 do 10 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń „421”.

K 4427-1

PRZYJMUJE pracownica do galwanizacji, Leszek Gajda, Białystok, Ciołkowskiego 11/5.

K 4330-1

ZATRUDNIENIE elektryka, Białystok, Antonikowska 3 b m 31, Grzegorzewski (wiadomość po 16).

K 4476-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w Ostrołęce — zamienie na podobne w Łomży. Władysław, Łomża, ul. Broniewskiego 3 m 3 lub tel. 55-03.

K 4476-1

ODSTĄPIĆ pokój z kuchnią małżeńską lub samotnym bezplatnie. Zygmunt Pleciut, Białystok, ul. (przystanek na miejscu), p-ta Białystok, woj. białostockie.

K 4298-1

PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIADCZALNE OPAKOWAŃ w BIAŁYMSTOKU, ul. Składowa 12

ZATRUDNI

- mężczyzn na stanowisko robotnika transportowego z uprawnieniami na prowadzenie wózków akumulatorowych,
- rewidenta zakładowego,
- maszynistkę

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, pokój 106, tel. 270-71, wew. 114.

Przedsiębiorstwo nie reflektuje na kandydatów, którzy porzucili pracę lub rozwiązali z nią umowę w trybie natychmiastowym z ich winy.

K 1723-1

KOMUNIKAT WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH w ŁOMŻY

uprzejmie informuje, że

projekty list przydziałów mieszkań na 1983 rok w spółdzielniach mieszkaniowych woj. łomżyńskiego będą wywieszane do wglądu

w dniach od 20 maja do 10 czerwca 1983 r.

W okresie tym każdy zainteresowany może zgłaszać do Rady Spółdzielni swoje uwagi i zastrzeżenia.

K 1739-1

SAMOCHOODY

OSZCZĘDZACZ paliwa biegu jałowego do „Piata” 126p (licencja PIMOT, przewiduje do 10% oszczędności w mieście) — Instaluje Zakład Elektromechaniki „Pojazdy”, ul. Paźniskiego 12, Starosielce, inż. Kępczyński, inż. Woźniak.

K 4290-0

„ZUKA” A 07 (1973 rok) stan dobry — tani sprzedam. Olecko — sklep rowerowy, PL. Wolności 42, tel. grzeszczyński 27-55.

K 1262-00

„PIATA” 126p (rok 1981 — przebieg 20.000 km) — sprzedam. Władysław, Augustów, ul. Kuśnarska 46, tel. 26-45.

K 1209-1

„PIATA” 126p (1975) — sprzedam. Białystok, Leninia 25 m 63.

K 4276-1

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Handlowa 2

ZATRUDNI natychmiast

- 1) inżyniera energetyka z uprawnieniami i praktyką zawodową lub technika energetyka z uprawnieniami i praktyką na stanowisko Głównego Energetyka,
- 2) czterech inżynierów lub techników budowlanych z uprawnieniami na stanowiska majstrów budowy, z-ców i kierowników budów na terenie miasta Białegostoku.

Wynagrodzenie zgodnie z Uchwałą RM Nr 60/82 oraz uprawnienia wynikające z UZP dla Budownictwa i „Karty budowlanych”.

Zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym lub kwaterze prywatnej.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Zatrudnienia i Plac, Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 216-71, 2, 3, wew. 16.

K 1724-1

RÓŻNE

WYSOKA nagroda za wiadomość lub odprawienie brzozywej sukni Raderer, która zginęła 30.IV. 83 r. na Nowym Mieście. Jeżeli ktoś kupił zwrocie pieniądze. Wiadomość telefon 234-40.

K 4938-1

MAGNETOFON 24055 nowy — sprzedam. Tel. 311-46.

K 4732-1

DACHOWKA plaska czerwona — sprzedam. Tel. 411-762 (po 16).

K 4941-1

KOMPLET nowych tkanin z pierścieniami (2 szlif) do „Piata” 127 lub Seta 500 kupię. Tel. 233-74 (po 17).

K 4942-1

NOVO OTWARTY pawilon handlowy „Majestata” przy ul. Warszawskiej 67/1 (dł. 10 m, Monopolowej) prowadzi sprzedaż oraz skup artykułów produkcji krajowej i firm polonijnych zagranicznych w następujących asortymentach: artykuły kosmetyczno-drogerijne, artykuły odzieżowo-galanterijne, wyroby ze srebra, obuwie i wyroby kaletnicze, akcesoria i części samochodowe.

K 4943-1

OPONY 13/165 zamienie na 13/175. Ul. Pułaskiego 35 b.

K 4329-1

„ZUKA” i „Piata” 126p — sprzedam lub oba samochody zamienie na „Poloneza”. Władysław, Białystok, Mazowiecka 8.

K 4324-1

„ZUKA” blaszanka stan bardzo dobry — sprzedam, zamienie na ciążnik lub samochód osobowy. Adam Sienko, Trofimowska 18, 15-130 Janów.

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

K 4310-1

WYTNII—ZACHOWAJ STUDENCKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „PODLASKA”

BIAŁYSTOK, ul. Augustowska 6/1, tel. 418-072

ZAKŁAD USŁUGOWY
Białystok, ul. Zwierzyniecka 14
Dom Studenta „Alfa”, pokój 15, tel. 277-83

p o l e c a następujące usługi

- badania i pomiary skuteczności ochrony przeciwpożarowej i instalacji ogólnowej,
- pomiary hałasu,
- pomiary oświetlenia,
- badania z zakresu ochrony środowiska.

Wysoki poziom w/w prace zapewnia weryfikacja ich przez pracowników naukowych Politechniki Białostockiej.

PONADTO Spółdzielnia wykonuje usługi takie jak:

- prace remontowo-malarskie w zakładach pracy — malowanie elewacji, hal fabrycznych itp. z materiałami zleciennodawcy,
- zabezpieczanie antykorozyjne farbami epoksydowymi i minowanie z materiałów własných,
- prace porządkowe, mycie okien w biurach i halach fabrycznych,
- wycinanie odrostów i samosiewów pod liniami energetycznymi,
- usługi poligraficzne, drukowanie instrukcji, broszur, druków na potrzeby instytucji.

Zlecając w/w prace spółdzielni przyczynisz się do pomocy materialnej studenckiej młodzieży.

Wszystkie prace wykonujemy szybko i solidnie.

Zgłoszenia pisemne i telefoniczne przyjmujemy codziennie w godz. 8—15.

K 1729-1

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO w Białymstoku SKŁADNICA ZAOPATWIERZENIA TRANSPORTU w Strabli

uprzejmie informuje, że

ŚWIADCZY USŁUGI

jednostkom gospodarki społecznej i osobom prywatnym w zakresie:

- badania diagnostycznego przedrejestracyjnego samochodów osobowych i ciężarowych o ciężarze całkowitym do 3,5 t,
- przeglądy techniczne i naprawy bieżące samochodów marki „Żuk” i „Nysa”.

Powyższe usługi wykonujemy w dni robocze w godz. 7—14.

Blizszych informacji udziela Dział Techniczny tel. 16—80, 16—85.

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

K 1793-1

Gminne zjazdy ZSL Wokół najpilniejszych problemów wsi

Trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym. W woj. łomżyńskim obecnie odbywają się zjazdy gminne i miejsko-gminne. Ten etap kampanii zbliża się już ku końcowi. W ostatnich dniach zjazdy delegatów odbyły się m.in. w mieście i gminie Łomża, Ciechanowcu, Kuleszowie, Czerwcu, Szepietowie, Czyżewie, Małym Płocku i Zambrowie.

W trakcie ożywionej, ale mocno tkwiącej w realiach dyskusji, mówiono o sprawach gospodarczych. Rolnicy podkreślali potrzebę kontynuowania działań na rzecz stabilizowania produkcji rolnej i jej opłacalności, zapewnienia w sprzedaży i maszyn, oraz prowadzenia melioracji. Powierzchnia, niemal we wszystkich gminach, przebiegała się problemem braku części zamiennych do ciągników.

Ciągle aktualne są sprawy dotyczące miejsca i roli ZSL w koalicyjnym systemie sprawowania władzy, właściwego rozumienia zasad sojuszu robotniczo-chłopskiego, a także udziału wsi i rolnictwa w zwyciężeniu kryzysu.

Wiele miejsca w dyskusji zajmują problem udziału członków Stronnictwa w strukturach PRON; stwierdza się, m.in., że ruch ten — jak dotychczas — skutecznie opierający się zbituraktyzowaniu, stoi przed historyczną szansą uporządkowania społecznych problemów i doprowadzenia w konsekwencji do porozumienia narodowego. W jego szeregach już dziś działa wielu członków ZSL. Wskazywano jednak na potrzebę leżących szerszego udziału ludowego w pracach ogniw PRON i OKON.

Zdaniem delegatów przyjęte programy korespondują z ambicjami i możliwościami poszczególnych organizacji i środowisk. Zasadą jest działanie poprzez rolników i doskonałe prace wewnątrzorganizacyjne.

Podczas zjazdów wybierane są nowe władze poszczególnych instancji. W ich skład wchodzi głównie najstarsi rolnicy z których wielu to ludzie młodzi, wywodzący się z trwającej inteligencji. Nowymi przedstawicielami w instancjach podstawowych wybrano: w Ciechanowcu — Janina Godlewskiego, w Łomży — Stanisława Jabłońskiego, w Małym Płocku — Jędrzeja Doliasz, a w Zambrowie — Antoniego Ślabeo.

(klos)

Konkurs czytelnicy

Około 250 osób, głównie uczniów szkół podstawowych, wzięło udział w miejskich eliminacjach konkursu czytelników „Polska i Polacy w II wojnie światowej” w Łomży. Największą wiedzę poprzęgli się uczniowie SP nr 7, którymi opiekują się nauczycielka historii — Eugenia Bagńska. Eliminacje wygrał Mikołaj Kunkiel, a drugie miejsce zajęli wspólnie Robert Nowak i Wojciech Laszczkowski. Cała trójka awansowała do eliminacji rejonowych, a wszyscy finaliści otrzymali wartościowe nagrody książkowe.

(jtb)

Odgromniki

— to nie ozdoba!

Na wielu miejskich budynkach w woj. łomżyńskim są urządzenia odgromowe tzw. piorunochrony. Jednak samo ich zainstalowanie nie chroni jeszcze w pełni przed niebezpieczeństwem wyładowań atmosferycznych. Instalacje i urządzenia muszą być systematycznie konserwowane i naprawiane. Tymczasem, ogładając aktualny stan tych instalacji, stwierdza się karygodne braki i uchybienia. Podobnie, a nawet jeszcze gorzej, jest w wielu zagrodach rolników na wsi, gdzie zagrożenie pożarowe jest szczególnie duże.

Rozpoczynający się obecnie okres letnich burz i wyładowań powinien być sygnałem do niezwłocznej przegladu i naprawy urządzeń odgromowych. Zaniedbania mogą drogo kosztować.

(mar)



W dniu Święta Pracy

W pochodzie i na wspólnej zabawie

W pochodach pierwszomajowych wzięli gremialnie udział mieszkańcy miast i wsi w woj. łomżyńskim i suwalskim. Sprzyjająca pogoda pozwoliła nie tylko na zamianowanie jednostki narodowej poprzez udział w pochodach, ale także na wspólne zabawy i wypocinek na świeżym powietrzu. Zgodnie z wieloletnią tradycją mieszkańców województwa spotkali się na rozległych imprezach rekreacyjnych. Oto relacje z ich przebiegu.

WOJ. ŁOMŻYŃSKIE

W sobotni poranek nad województwem łomżyńskim rozstąpiła się gruba warstwa chmur, zieleni rosły krople dżdżu, wiał chłodny, dokuczliwy wiatr. Co poniektórzy organizatorzy imprez na wolnym powietrzu, których w tym roku zapowiadało się sporo, zaczęli już nawet wyciągać niedzielną pogodę z kart. Po południu jednak nieco przejaśniało i udało się nawet dyskoteka na Pl. Zglickiego. W niedzielę było już słonecznie.

1 Maja Słońce, zieleni, wiatr — wszystko sprzyjało wyznaczonemu dobiegnięciu Nalep na łonie natury. Zaraz więc po manifestacjach można było w Łomży oglądać dziesiątki samochodów zderzających w kierunku Nowogrodu Jedwabnego, Miastkowa. Nie zmotoryzowanym pozostał pies spacer do lasu Jednacczowskiego, kibicowanie w rywalizacji swych poeciach w festynie sportowym na Osiedlu Waryńskiego.

WOJ. SUWALSKIE

Słoneczna pogoda w Dniu Święta Pracy sprzyjała uczestnictwu w przygotowanych na ten dzień licznych imprezach kulturalnych i sportowo-rekreacyjnych. Oczywiście największą frajdę miały dzieci.

W Suwałkach w kinie „Kultura” ok. 200 dzieci i rodziców oglądało przedstawienie teatru kukielkowego „Lis i zając”. Obejrzały następnie blok filmowy zawierający zestaw bajek.

ZM TKKF w parku miejskim zorganizował zawody rowerowe dla przedszkolaków. Każdy uczestnik, a było ich ok. 200 otrzymał słodczyce, kisażeczki do kolorowania lub komplet kredek. W tymże parku, w muzealnym koncertowej, występował eicki zespół „Akselbanty”.

Wieczorem zwołennicy tańca mogli podziwiać opisy uczestników turnieju tańca towarzyskiego.

Beata Butkiewicz i Wiesława Kaleja z Działu Społeczno-Wychowawczego Spółdzielni Mieszkaniowej przygotowały na jednym z boisk gry i zabawy. Ok. 60 dzieci w wieku 6—12 lat min. skakało przez skakankę, uczestniczyło w konkursie „chodzenia” po dwóch papierach —

bejrzenie występu Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża” i koncertu „Big-Band” w parku miejskim. Nad Narwią rozłożyli swój sprzęt wędkarze. Do konkursu zorganizowanego przez koło PZW nr 1 stanęły 32 osoby, w tym jedna kobieta. Biczowanie wody nie przyniosło jednak efektu, najlepszy wędkarz złowił sześć uklepek o łącznej wadze 150 gram.

W Kolnie największą atrakcją był turniej piłki nożnej zakładów pracy Po siedmiogodzinnych zmaganiach Puchar Naczelnika Miasta i Gminy zdobyła drużyna z Fabryki Przyrządów i Uchwyty.

Sporym zainteresowaniem cieszyły się również festyny sportowo-rekreacyjne. Szczególnie i Goniadzu Wierczorem tradycyjnie już w większości miast województwa odbyły się zabawy ludowe. Spokojne raczej, bezalkoholowe.

(jtb)

W „biegach bocianów”. Najbardziej podobną do ostatniej konkurencji Nagrody był słodczyce.

Członkowie modelarni LOK urządzili na zalewie pokazy żaglowych modeli pływających. Obserwatorów, głównie dzieci, przybrały się cały czas. Oni także mogli spróbować swoich sił w sterowaniu modelami.

W hali OSIR odbyły się dwie duże imprezy. Indywidualne mistrzostwa okręgu w szachy między „Jagiellonią” Białystok i „Mazurem” Elku. Zwyciężył Krzysztof Ołdyski z „Jagiellonii”. Dwa kolejne miejsca zajęli zawodnicy „Mazura” — Jarosław Kisiel i Dariusz Karwowski. W turnieju badmingtona natomiast startowały reprezentacje 5 szkół (55 uczestników). Puchar przechodził dyrektora OSIR zdobyła Szkoła Podstawowa nr 3 w Suwałkach.

Na strzelnicy LOK 25 osób rywalizowało w strzelaniu z broni małokalibrowej o puchar przewodniczącej ZM ZSMP.

Wieczorem młodzież bawiła się na otwartym powietrzu w rytm muzyki disco. Różnego rodzaju imprezy odbywały się także w innych ośrodkach województwa.

(jnb)

Są dwie, potrzeba cztery...

Elckie apteki

Elk jest miastem, w którym mieszka ponad 40 tys. ludzi. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Zdrowia, celem zapewnienia właściwej opieki nad ludźmi chorymi, jedna apteka powinna przypadać na 10 tys. mieszkańców. W Elku są dwie apteki i rady już sobie nie dają z obsługi tak olbrzymiej ilości klientów.

Mieszkańcy Elku jak na zbawienie czekają na otwarcie nowej apteki, która ma mieścić się w budynku przy ul. Wojska Polskiego. Budynek ten oddany został do użytku już dawno, natomiast apteka w dalszym ciągu nie. Powodem jest zbyt duża ilość usterek uniemożliwiających przyjęcie tych pomieszczeń przez Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Farmaceutycznego CEFARM w Białymostku. Należy wyjaśnić, iż pomieszczenia apteczne muszą spełniać określone warunki, które nie są konieczne w przypadku adaptacji pomieszczeń np. na sklep. Ostateczny termin oddania pomieszczeń przewidziany jest na koniec kwietnia. Należy sądzić, że tym razem lokal zostanie

przez CEFARM przyjęty, co nie znaczy, że zostanie otwarta już apteka.

Przypadnie się iż ostateczna otwarcie nastąpi za około półtora miesiąca, aptekę trzeba jeszcze wyposażyć w urządzenia. Zakłada się, że do nowych pomieszczeń przeniesiono zostanie apteka nr 47 z ulicy Kościuszki, a na jej miejsce — po uprzednim remoncie — powstanie apteka leków gotowych.

Najważniejszy jednak problem elckich aptek to brak kwalifikowanej kadry. W przypadkach krytycznych do Elku przyjeżdżają pracownicy aptek terenowych. Gorzej jest z zatrudnieniem nowych pracowników na stałe. Sprawa rozbija się o brak mieszkań.

Po otwarciu trzeciej apteki kadry i tak już bardzo szczupła, a szczególnie na gruntych leżących i wójej polokonyh. Dotychczas zaszadono ziemniaki na ponad 750 ha. W niektórych miejscowościach, jak we wsi Toczyłowo, Sikora, Szymany, Ruda, Koszorzówka i Kol. Szymany rolnicy kończą już sadzenie ziemniaków.

(bat)

3 maja — święto Stronnictwa Demokratycznego

XII Kongres Stronnictwa Demokratycznego, obradujący w Warszawie w dniach 14—18 marca 1981 r., podjął uchwałę o ustanowieniu rocznicy Konstytucji 3 Maja corocznym świętem Stronnictwa Demokratycznego. W tym roku członkowie SD obchodzą wice będą już po raz trzeci swoje święto wraz z wszystkimi postępowymi siłami społecznymi. Poszczególne instancje SD i kół Stronnictwa organizują uroczyste akademie, koncerty, wieczornice i spotkania. We wszystkich szkołach odbędzie się uroczyste apele poświęcone rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Tegoroczne obchody święta Stronnictwa Demokratycznego przebiegały pod przewodnim hasłem cytatu z dzieła Stanisława Staszica: „Jedność utrzymuje w mocy Rzeczpospolitą, wszystkie Rzeczpospolite przez niezgodę wewnętrzna upadły”. W tym roku w Grajewie odbędzie się wojewódzkie obchody święta Stronnictwa Demokratycznego. Uroczysty koncert — akademie odbędzie się dzisiaj, 3 maja br., o

godz. 17 w auli Państwowej Szkoły Muzycznej przy ul. K. Świerczewskiego 5. Po odczytaniu listy uczestników Prezydium WK SD i Prezydium MK SD odbędzie się część artystyczna w wykonaniu nauczycieli Szkoły Muzycznej w Grajewie. (mar)

Rezolucja Łomżyńskiego Oddziału ChSS

Członkowie Oddziału Wojewódzkiego Chłopskiego Stowarzyszenia Społecznego w Łomży podjęli uchwałę podjęli rezolucję wyrażającą poparcie dla pokoju na świecie i porozumienia narodowego, będącą odpowiedzią na apel kobiet łomżyńskich oraz uczestników i Zjazdu Wojewódzkiego PRON.

„Chcemy żyć, pracować i wychowywać młode pokolenie w pokoju. Wojna nie jest i nie może być środkiem rozwiązywania sporów między państwami. Istnieje możliwość realizowania stosunków gospodarczych, kulturalnych i naukowo-technicznych między państwami o odmiennych ustroiach społeczno-politycznych.

Polityka pokojowego współistnienia może być prowadzona pod warunkiem poszanowania suwerenności, integralności terytorialnej i nieingerowania w wewnętrzne sprawy państw, przestrzegania umów, rozstrzygania sporów spraw sposobami pokojowymi, niestosowania siły lub groźby jej użycia.” (jtb)

Oferta budowlanych

Od kilku dni docierają do nas, i nie tylko, sygnały o marnotrawieniu przez LPB materiału — uszkodzonych prefabrykatów — pozostałego na największym placu budowy województwa: Osiedlu Jantar w Łomży. Marnotrawstwo to mocne słowo. Tymczasem chodzi o wywożenie na wysypisko śmieci w Śniadówce gruzu i popękanych płyt, które uprzednio trzeba rozbić, zalegających na tym osiedlu od początku jego budowy, czyli o generalne porządkie. Z sygnałów wynika, że owe odpady można wykozystać. Zatem?

Zadzwońmyśmy do dyrektora LPB, gdzie oświadczono nam, że każdy kto będzie chciał gruz i popękane płyty wykozystać może otrzymać je bezpłatnie. W przypadku możliwości dojazdu i odległości do 16 km (takiej jak do wysypiska w Śniadówce) odpady te zostaną mu dostarczone na miejsce również bezpłatnie. Zdaniem dyrektora można je wykozystać do utwardzania dróg, dojazdów, na fundamenty budynków. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje i zezwolenia wydaje Dział Zaopatrzenia LPB (tel. centrali 34-41).

Oferta LPB nie jest jednorazowa, gdyż obecnie w przypadku pęknięcia płyty wraca ona po oszacowaniu szkody do „Fadomu” (istnieje tam możliwość składowania i załadunku mechanicznego). Można ją stamtąd zabrać na podobnych jak opisane zasadach. Jak dotychczas chętnych jest niewielu. (jtb)

Grajewo

Rolnicy wykorzystują pogodę

Rolnicy gminy Grajewo, wykorzystując sprzyjającą pogodę, poważnie zaangażowali tegoroczne wiosenne prace polowe. Siewy zbóż jarych mają już prawie na ukończeniu. Zasiano ponad 2.700 ha, czyli 98 proc. całego arealu. Pozostałe kawałki ziemi są to grunty nie zdrenowane i wymagają jeszcze kilku dni na podsuśnienie, aby można było obsiać. Wysiano też buraki cukrowe na prawie 30 ha, co stanowi 39 proc. planowanej upraw. Pełna para przebiega sadzenie ziemniaków, a szczególnie na gruntych leżących i wójej polokonyh. Dotychczas zaszadono ziemniaki na ponad 750 ha. W niektórych miejscowościach, jak we wsi Toczyłowo, Sikora, Szymany, Ruda, Koszorzówka i Kol. Szymany rolnicy kończą już sadzenie ziemniaków.

Jednocześnie rolnicy — plantatorzy buraka cukrowego prowadzą przedwiosenne zwalczanie chwastów na arealach, na których wysiewają nasiona buraka. Te zabiegi przeprowadzono już na około 30 ha. Niestety, występuje brak środków chwastobójczych na uprawy buraka cukrowego. Posiadane obecnie środki chemiczne wystarczają zaledwie na zwalczanie chwastów w burakach na obszarze około 40 proc. części składowanych w tym roku upraw. Aby nadeszły dodatkowe środki środków chemicznych.

Solity wsi Konopki — Edward Wóbrleński, zasiał już wszystkie zboża, a także 2 ha buraków cukrowych. Obecnie stara się o sprawne wyświecenie ziemniaków. Pogoda, jak dotąd — mówią rolnicy idzie na rękę chłopom, a ci potrafią to w pełni wykozystać. (mar)

SPORT Młodzież na szosach Moniek

Tradycyjnie o tej samej porze rozgrywane jest w Moniekach ogólnopolski kolarski wyścig młodzieży punktowany do challenge'u Polskiego Związku Kolarskiego. Tym razem w trzyetapowym wyścigu walczyło 76 kolarzy z 22 klubów.

A oto wyniki: I etap — 55 km: 1. Jacek Dąbrowski (Agromet Toruń) — 1:15.56, 7. Cezary Zamana (PRIM Elk) — 1:17.10, 16. Wiesław Dziemianowicz (Gwardia B-stok) — 1:17.10.

W Jasiuwiach, na zleń nawierzchni uciekło z peletonu sześciu zawodników, którzy uzyskali prawie 1,5 min. przewagi i oni rozegrali walkę o pierwsze miejsce.

II etap był jazdą indywidualną na czas — 10 km: 1. J. Dąbrowski — 13.45, 6. Paweł Konwigo (PRIM) — 14.04, 8. W. Dziemianowicz — 14.16.

III etap — kryterium uliczone w Moniekach (27 okrążeń po 1600 m): 1. J. Dąbrowski, 6. C. Zamana. Zwycięzcą wyścigu został J. Dąbrowski przed Pawłem Rygielskim (Agromet Toruń), Jarosławem Grochowskim (Złota Olsztyńska). Na ósmym pozycji uplasował się W. Dziemianowicz, na 14 C. Zamana a na 35 — P. Konwigo. (let)

Zwycięstwo K. Ołdyskiego, ale dominował Mazur

W hali OSIR w Suwałkach rozegrane zostały mistrzostwa okręgu seniorów w szachy. Startowali reprezentanci Jagiellonii i elckiego Mazura. Pierwszą szablą okręgu został Krzysztof Ołdyski (Jagiellonia), ale pozostałe miejsca

ca „wygrał” reprezentant elckiego Mazura. Kolejność: 1. Krzysztof Ołdyski (Jagiellonia), 2. Jarosław Kisiel, 3. Dariusz Karwowski, 4. Janusz Kossowski, 5. Janusz Marchel — wszyscy Mazur Elk.

Rekordy łomżyńskich ciężarówków

W dniach 29 kwietnia — 1 maja odbyły się w Ketrynie indywidualne mistrzostwa Polski LZS w podnoszeniu ciężarów — szósty w tej samej wadze — podzielił się 22,5 kg większy od swego rekordu: 282,5 kg (127,5 + 155). Siłownik Przemysław był działawo dwukrotnie 285 kg trójk. Złoty w wadze lekkiej czwarte miejsce zdobył Arkadiusz Bojarowski — 245 kg.

kord życiowy w dwuboju o 17,5 kg podnosił 285 kg (127,5 + 157,5) w rwanie i 180 kg w podrzucie. Andrzej Przemysław — szósty w tej samej wadze — podzielił się 22,5 kg większy od swego rekordu: 282,5 kg (127,5 + 155). Siłownik Przemysław był działawo dwukrotnie 285 kg trójk. Złoty w wadze lekkiej czwarte miejsce zdobył Arkadiusz Bojarowski — 245 kg.

Zapasy coraz popularniejsze

W niedzielę odbył się w Łomży pierwszy turniej zawodów w stylu klasycznym w kategoriach młodzików. Startowało aż 80 zawodników tylko z dwóch klubów województwa: WLKS Narzew Łomża i Warmii Grajewo.

W poszczególnych wagach triumfowali: Jacek Jurkiewicz, Jacek

Jankowski, Dariusz Gumowski, Waldemar Świerdzki (wszyscy Warmia), Jan Kościelowski (Narzew), Robert Kwiatkowski (Warmia), Janusz Ziemowit, Grzegorz Poniera, Krzysztof Balliszewski (wszyscy Narzew), Arkadiusz Twarowski (Warmia) i Zbigniew Kuźmicki (Narzew). (jtb)

Piłkarskie echa

Cztery razy po 3:0 i trzy po 1:0 — to zestawienie trochę nietypowych — trzeba przyznać — rezultatów ostatniej kolejki spotkań w III lidzie. Dlaczego nietypowych? Ano dlatego, że 2 mecze zakończyły się trybrumkami zwycięstwami polci (Jagiellonia, Stomil, Sokół Ostrołęka), co szczególnie w przypadku polodurku łomżyńskiego jest dużym miarą niespodzianką. Na tomiast: spotkania: Wigry — Miłoteczka i Sokół Sokółka — Miłoteczka zakończyły się dla domian tylko jednobramkowymi zwycięstwami gospodarzy, gdy tymczasem kibice oczekiwali zwycięstw bardziej spektakularnych. Co prawda tak też mogło się stać, ale na przeszkodzie stała fatalna wprost skuteczność piłkarska zarówno w Suwałkach i Sokółce.

Tyle ujemnych. A czy ujemnie się coś w układzie fabryki i tak i nie, chociaż na pierwszy rzut oka sytuacja wydaje się być klasyczna. W starcie spadkowej los Narwi i Rominy został już zwycięzca — przedostatni. Ale już zwycięstwo następnych dwóch spadkowiczów następcza poważne trudności. Niby w najtrudniejszej sytuacji znalazły się Miłoteczka i MKS Przasnysz, ale oboje zespoły mają dość korzystny układ pozostałych do rozegrania spotkań. Ten ostatni nie faworyzuje natomiast ŁKS-u i Śniardów, które to kluby mimo wysokich lokat po rundzie jesiennej „dzięki” ostatnim porażkom znalazły się — ku ogólnemu zaskoczeniu — w sytuacji, nie powiedzmy niesympatycznej.

Cztery punkty przesunęły nad Gwardię. Szczęśliwie i pięknie nad Mazurem bardzo poważnie zwycięstwo szanuje Jagiellonię na trzy ci już z kolei dwanaście II ligi. I tak by było u siebie, gdyby nie swoisty tegoroczny urodzaj na protesty. Takową złościł ostatni do PZPN sędzia Marusz, gdyż na 16 min. zawodników zola.

zonych przez ten klub do sezonu 82/83 ujdzie nazwisko Krzysztofa Miłoszewskiego, który jak wiadomo, gra aktualnie w szambrowskim Olimpia.

Jak do tego doszło? Odós wspomniany piłkarz jesienią roku 1981 rozpoczął w Elku naukę i od sezonu maciorystego klubu — Warmii — Grajewo otrzymał okresowe (do 30 lipca br.) zezwolenie na reprezentowanie klubu — Warmii — Grajewo, co było uciążliwe dla klubu, który w tym czasie ukończył już sezon i zamian za ustaloną przez zainteresowane strony ekwiwalent pieniężny uwrzelił zgodę na gre K Miłoszewskiego w Olimpii. W związku z powyższym Mazur domaga się zweryfikowania przegranej w Zambrowie o 1 meczu (17 kwietnia) na własną korzyść. Czy tak się stanie — zdecydować o tym na dzisiejszym posiedzeniu Wydział Gier Polskiego Związku Piłki Nożnej.

G. SZERSZENOWICZ

KLASA OKRĘGOWA

Grupa łomżyńska: Mazovia Ciechanów — Warmia Grajewo 3:0 wo, Bawelna Łomża — Orz Górowo 6:1, Bug Wyszków — Grom Czerwon Bór 0:0.

1. Bug Wyszków	28:4 56:14
2. Makowiska	27:5 52:16
3. Grom Czerw. Bór	23:7 43:10
4. Biełkint Raciąż	21:11 43:30
5. Mazovia Ciechanów	19:13 43:30
6. Bawelna Łomża	19:17 26:22
7. MKKS Płońsk	15:15 29:37
8. Ostrovia	14:18 33:24
9. Warmia Grajewo	10:20 32:42
10. Pomowie Sokoł	5:28 19:41
11. Orz Górowo	5:28 15:34
12. Orzye Chorzele	4:26 12:39 (dk)

DONIESIENIA AGENCJI

SUKCES ZBIGNIEWA KRASIŃSKA W FRANCJI

Sukcesem Zbigniewa Krasińskiego zakończył się jego start w międzynarodowym wyścigu kolarskim „Circuit des Mines” we Francji. Polak zajął z czasem 13:12,1 pierwszego miejsca wyprzedzając Benjamina (Holandia) — 13:13,3 oraz Kossotte (Francja) — 13:13,7. Na czwartym miejscu sklasyfikowany został Krzysztof Sufka — 13:19,3 przed Hermanssem (Holandia) — 13:20,0.

F. BARTKOWIAK PIATY W WŁOSZECH

Paweł Bartkowiak uplasował się na piątym miejscu w międzynarodowym wyścigu kolarskim amatorów „Tour des Regions” we Włoszech. Ostatni zdobył etap składał się z dwóch części. Pierwszą część wygrał Otaf Ludvig (NRD) przed Gollinellim (Włochy) oraz Thierry Laverne (Francja). Bartkowiak zajął ósme miejsce — wszyscy w tym samym czasie 4:02.45.

WYŚCIG KOLARSKI RUBAN GRANITER BRETON

Zakończył się międzynarodowy wyścig kolarski Ruban Graniter Breton. Pierwsze miejsce zajął

Jurij Kaszirin (ZSRR) — 14:08.02 wyprzedzając Wiktora Demidienko (ZSRR) — 14:10.00 oraz koleijnego reprezentanta ZSRR Olegu Chudecha — 14:12.17.

Najlepszy z naszych reprezentantów Artur Spławski sklasyfikowany został na szesnastym miejscu — w czasie 14:15.15.

FORAKZA POLEK W TOKIO

W meczu o awans do finałowej 16 Polki przegrały z Hongkongiem 0:3.

Oto porożale wyniki spotkań drużyn grup „C” i „D”: Belgia — USA 3:2, Australia — Włochy 3:0, Indonezja — Nowa Zelandia 3:0, Kanada — Dania 3:1, Meksyk — Irlandia 3:1, Indie — Luksemburg 3:1, Makau — Singapur 3:1.

SPORTOWCY INDI WYSTĄPIĄ W LOS ANGELES

Sportowcy Indii — poinformowali m. Shukla — przewodniczący indyjskiej rady sportu — wystąpią w igrzyskach XXIII Olimpiady w Los Angeles w pięciu dyscyplinach sportu. Sportowcy z Indii rywalizować będą o medale w bokuju na trawie, lekkoatletyce, zapasach, boksie i strzelectwie.

ZMW wobec problemów młodzieży szkolnej

W ubiegły czwartek odbyło się w Bielsku Podlaskim Wyższe Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Białymstoku, poświęcone problemom oświaty i wychowania młodzieży szkolnej. Na obrady przybyli przedstawiciele Wojewódzkiej Komisji Nauki i Oświaty ZW ZMW, wiceprezys Oddziału Oświaty Rolniczej Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Białymstoku, opiekunowie organizacji szkolnych ZMW.

Referat programowy wprowadzający do dyskusji wygłosił wiceprzewodniczący ZW ZMW, Irene Mosiecka. Zarówno w referacie jak i w dyskusji wiele uwagi poświęcono konieczności doskonalenia oświaty rolniczej.

Niezmiennie złożone i trudne problemy występują w oświacie rolniczej szkolnej i pozaszkolnej. Jej formy ciągle się zmieniały, podlegały reorganizacjom a realizowane koncepcje nie zawsze były przemysłane. Przygotowanie kadr dla rolnictwa daleko odbiega od rzeczywistych potrzeb.

W woj. białostockim — jak wynika z danych szacunkowych — 44 proc. zawodowo czynnych rolników posiada kwalifikacje. Z tego jednak wcale nie wynika, że jest dobrze z faktycznymi umiejętnościami wykwalifikowanych rolników jak również służb obsługujących rolnictwo. Po-

twierdza to codzienna rzeczywistość w sferze produkcji rolnej, doradztwa i obsługi rolnictwa.

Jednym z zadań ZMW — powiedzieli dyskutanci — powinna być troska o stworzenie warunków do podniesienia rangi zawodu rolnika i zahamowania odpływu młodzieży ze wsi do miasta. Aby to nastąpiło niezbędna jest przede wszystkim stabilna polityka rolna, konstytucyjne uznanie własności gospodarstw, zbliżenie a następnie zrównanie warunków życia na wsi do miejskich. Utrwalił się pewien stereotyp myślenia rodziców, którzy za wszelką cenę dążą do zapewnienia tzw. lekkiego, chleba swym dzieciom, a więc pracy poza rolnictwem.

Szkoda, że młodym rolnikom brakuje często tej chłopięcej wytrwałości, zaciętości i dumy z obranego zawodu. Ranga zawodu mogą oni podnieść poprzez zdobywanie wysokich kwalifikacji. Wielką rolę do spełnienia ma w tym szkolnictwo rolnicze. Również ranga szkoły rolniczej, a więc i poziom kształcenia kadr dla rolnictwa powinien wzrastać. Tymczasem szkolnictwo tego typu boryka się z wieloma trudnościami. Jednym z najsłabszych jego ogniw jest praktyczna nauka zawodu.

W woj. białostockim jest trzynaście zespołów szkół rolniczych, z których tylko pięć — w Ostrożanach, Białymstoku, Czartajewie, Supraślu i Bielsku Podlaskim — posiada własne gospodarstwo rolne. Obowiązkiem szkoły i organizatorów kształcenia rolniczego powinno być zapewnienie uczniom możliwości zdobywania wiedzy praktycznej w gospodar-

stwach o wysokim poziomie produkcji zarówno społecznych jak i prywatnych oraz na praktykach zagranicznych.

Dotychczas zamiast żywego stosunku do praktykan- ta, traktuje się go jak intruza, z którym wszyscy mają kłopot. W szkolnictwie rolniczym potrzebne są radykalne zmiany systemowe. Niezbędne jest szybkie opracowanie odpowiedniego modelu kształcenia kadr na najbliższe lata.

Uznano za konieczne, by zespoły szkół rolniczych posiadały własne lokale, dobrze wyposażone pracownie i własne gospodarstwa rolne służące do praktycznej nauki zawodu. Od nauczyciela ZSR bardzo dużo zależy. On powinien być rzeczniczką postępu rolniczego, ZSR-y to główny trzon szkolnictwa rolniczego. Powinno się je dostrzegać i wyposażać w pomoce naukowe oraz nowoczesne maszyny rolnicze. Bez tego nie można uczyć nowoczesnego rolnictwa.

W niektórych ZSR — a przede wszystkim tam gdzie są ku temu warunki — powinno się stworzyć kierunki rolnicze.

ZMW ma w tym zakresie szerokie pole do działania. W woj. białostockim koła ZMW działają już w 24 szkołach. Tam, gdzie są członkowie tej organizacji, uaktywnia się młodzież, powstają zespoły artystyczne, tężni życia kulturalne, rozwija się sport i turystyka.

W dyskusji poruszano również problem równego startu młodzieży. Zgodnie uznano, że jest to miarą demokracji życia społecznego.

Główne postulaty i wnioski z dyskusji, którą prowadził przewodniczący ZW ZMW, Adam Anastaziuk — jako wytyczne do działania ZMW w najbliższym okresie — zostały zawarte w przytoczonej uchwałach.

W części artystycznej wystąpił „Podlaskie Kukułki” z Zespołu Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim.

J. Cieluszek

Na Pomnik Matki Polki

W całym kraju od licznych ofiarodawców zbiorowych i indywidualnych napływają fundusze na budowę Pomnika — Pomnika Matki Polki. Powiększa się też lista ofiarodawców w naszym województwie. Ostatnio na Walnym Zgromadzeniu Wojewódzkiej Oddziałowej Spółdzielni Pracy im. M. Nowotki „BIELO” postanowiono przekazać na konto budowy Pomnika 50 tys. zł., natomiast z dobrowolnych datków załogi zebrano na ten cel kwotę 15.450 zł.

Przy okazji przypomina- my, że fundusze na budowę Pomnika Matki Polki można wpłacać na konto bankowe: VI Oddział Miejski NBP, Warszawa, nr 1065-1094-130-2, dopisując: Komitet Budowy Spółdzielni — Pomnika Matki Polki.

(bis)

W kilku wierszach

Klub „Promenada” (ul. Lipowa 4) zaprasza dziś, 3 maja br. o godz. 18 na kolejne spotkanie z cyklu „Pięty rockowe stare i nowe”. Tym razem zaprezentowana zostanie twórczość zespołu „Led Zeppelin”.

(mip)

Złodzieje skorzystali z okazji

Niejednokrotnie pisaliśmy już o nierasobliwości właścicieli mieszkań i innych obiektów, którzy zostawiają klucze pod wyścierającą czy owarte okno, ułatwiając złodziejską robotę amatorów łodzi- ków. Wiadomo, że okazja czyni złodzieja i robi on wszystko, żeby ją wykorzystać.

Oto np. 14 kwietnia br. przetrze- sła sprawę dostali się przez ot- warte okno do jednego z miesz- kań przy ul. Broniewskiego w Białymstoku, skąd bez najmiej- szych przeszkód ukradli telewizor i garderobę wartości 34 tys. zł. Z kolei w nocy z 11 na 12 kwiet- nia w Lesniku, gmina Sucho- wa, złodzieje ukradli z nie zam- kniętych budynków gospodarczych 14 kur, 10 worków lnianych, 10 kg masy wierzbowej i inne przed- mioty — ogólnej wartości 16 tys. zł. A 8 kwietnia w godz. 9-14 w Bielsku Podlaskim podczas nieobecności domowników nieznani sprawcy dostali się do mieszka- nia Winy K., otwierając drzwi zalegającymi oryginalnymi klucza- mi. Zabrali 4 kg wełny, garderobę i bieliznę pościelową wartości prawie 20 tys. zł.

Niech te fakty będą ostrzeżeniem dla roztargnionych, dla tych, któ- rzy nie wykazują większej troski o własne mienie.

(3)

Znaleziono

♦ Pan Czesław Zaleski znalezł... górą i dolną protezę zębów. Zgubę odebrać można pod adresem: Białystok, ul. Piecusz- ki 23/1.

♦ Natomiast w redakcji czeka na odebranie książeczka wojsko- wa wydana na nazwisko Wacław Gafelski, syn Franciszka i Marian- ny.

♦ Przyzniesiono do nas również portmonetkę z niewielką sumą pieniędzy.

Wymienione przedmioty odebrać można w Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołows-kiego 1, pokój nr 3, parter), w godz. 9-13.

(16)

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE

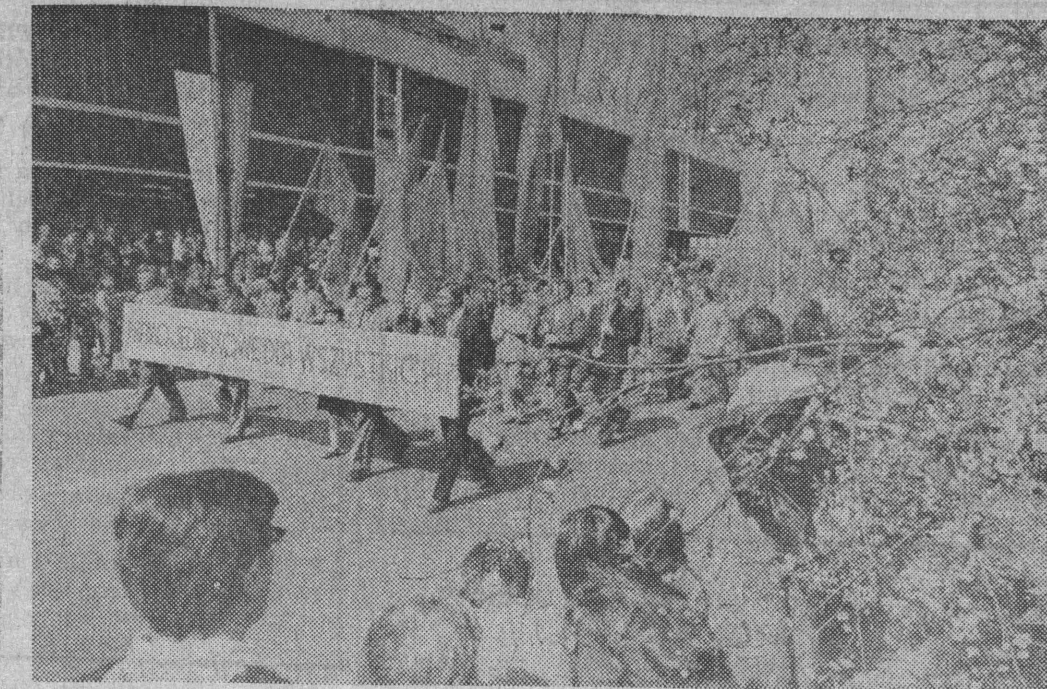
z powodu zgonu

doc. dr. med. Ludwika Ostrowskiego

Kierownika Zakładu Onkologii Akademii Medycznej w Białym- stoku

składają: władze i pracownicy Uczel- ni.

k 2025-1



W pochodzie — hasła religijne, ale szczere, bez zbytniej „pompy”.

Świąteczna manifestacja Rodzinnie i młodzieżowo

Tegoroczne obchody robotniczego święta — 1 Maja upłynęły pod znakiem dobrej pogody — aura dostosowała się do nastroju uroczystości, było ciepło, słonecz- nie. Na ulicach miast naszego województwa manifestowali mieszkańcy, załogi zakładów pracy, młodzież. Co charakterystyczne — właśnie bardzo wielu młodych brało udział w świątecznej manifestacji. Cóż — zmienia się pokolenie, młodzież zaczyna przejmować od swych ojców palaczkę życia politycznego, go- spodarczego i społecznego.

W pierwszomajowym pochodzie w Białym- stoku szło wiele rodzin ze swymi pociechami.

Nadało to świątecznej imprezie rodzinny cha- rakter. Nie było w tym roku wielkiej „pom- py”, szalonego wystroju trasy. Proste, wy- mowne akcenty — czerwone i białe-czerwone flagi, hasła religijne, ale szczere, wymowne. Najważniejsze bowiem było samo uczestnic- two w pochodzie, zmanifestowanie swą o- becnością umiłowania dla robotniczej tradycji.

Przebieg świątecznego pochodu w stolicy na- szego województwa — ilustruje kilka miga- towek wykonanych przez naszego fotoreportera — ZDZISŁAWA LENKIEWICZA.

M. PIEKAREK



W pierwszomajowej manifestacji uczestni- czyło sporo rodzin, które zjawiały się na tra- sie pochodu wraz ze swymi pociechami.



Przy ul. M. Skłodowskiej, którą przecięgnę- ła pierwszomajowa manifestacja, zebrali się również sporo mieszkańców miasta

W białostockiej AM powstał Uczelniany Komitet SD

W ubiegły czwartek, 28 kwietnia w białostockiej Akademii Medycznej odbył się pierwszy uczelniany zjazd delegatów Stronnictwa Demokratycz- nego, reprezentujący istnie- jące na uczelni trzy koła SD: przy Akademii Medy- cznej i Państwowym Szpitalu Klinicznym oraz Pracowni- kach Klinicznych AMB. Ser- decznie życzenia owocnych obrad i rozwijania wszech- stronnej działalności polity- cznej przekazał: prorektor AM — doc. dr Edmund Ko- wał, sekretarz Komitetu Uczelnianego PLPR — dr Andrzej Gajewski, preda- wicielka uczelnianego OKON

— prof. dr Wanda Kazanow- ska i przewodniczący WK SD — Zygmunt Kummer. Odczytane zostało pismo z życzeniami, które nadał przewodniczący Centralnego Komitetu SD — prof. dr Edward Kowalczyk.

W referacie polityczno-progra- mowym i dyskusji poruszano problemy kadrowe i etyczne- go poziomu kadr lekarskich, lepszego przygotowania absolwentów AM do pracy w podstawowych placówkach służby zdrowia, wykorzystania kadry specjalistycz- nej i sprzętu diagnostycznego, spójności lekarskiej i farmaceutycznej. Mówiono też o sytuacji w środowisku studentów i pracy kół nau- kowych, działalności służby zdrowia w ramach reformy gospodarczej, realizacji pro- gramu ochrony zdrowia spo- łecznego, współpracy między- partyjnej, tworzenia atmosfery wzajemnej życzliwości i porozu- mienia, o potrzebie utworzenia Izby Lekarskiej reprezentującej lekarzy i zarazem dbającej o przestrzeganie etyki zawodowej. Zapoznano się także z projek- tem egzaminów wstępnych i sy- stemem przyjmowania kandyda- tów na I rok studiów w roku akademickim 1983/85.

Zjazd — w oparciu o re- ferat i dyskusję — przyjął uchwałę określającą zadania uczelnianej organizacji SD. Dokonano też wyboru 11- osobowego Uczelnianego Komitetu SD, którego prze- wodniczącym został dr med. Piotr Knap, a wiceprzewodni- czącym dr med. Stanisław Dąbrowski. Funkcję preda- wiciela SD w senacie U- czelni powierzono prof. dr Tamarze Jelskiej.

Blizszych informacji o kon- kursie udzieli ZW ZMW w Białymstoku, ul. Nowotki 13, p. 206, tel. 415-070 w. 150.

(bis)

(h)

(i)

(j)

(k)

(l)

(m)

(n)

(o)

(p)

(q)

(r)

(s)

Konkurs na scenariusz obrzędu dożynkowego

Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa” w Krakowie ogłosił kon- kurs na scenariusz obrzę- du dożynkowego. Celem konkursu jest zdokumen- towanie — w postaci wiernych i dokładnych relacji — lokalnych „uro- czystości dożynkowych, przebiegających zgodnie z charakterystycznymi tra- dycjami danego regionu.

Konkurs ma charakter otwarty i mogą w nim brać udział wszyscy miłośnicy folkloru polskiego. Każdy scenariusz powinien zawierać: dokładny opis następujących po sobie czynności całego obrzędu, opis wieńca doży- nkowego, strojów regionalnych itp. Każda praca konkursowa powinna też być opatrzona dokładną informacją, z jakiej wsi lub z jakiego regio- nu pochodzi zapis obrzędu dożynkowego.

Prace należy nadsyłać w terminie do 15 grudnia 1983 r. na adres: Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa”, Kraków, ul. Sobieskiego 5/7. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w styczniu 1984 r.

Jury powołane przez orga- nizatorów, dokona następu- jącego podziału nagród: na- groda główna — 10 tys. zł. I nagroda — 5 tys. zł. II — 4 tys. zł. III — 3 tys. zł. oraz wyróżnienia po 1 tys. zł.

Blizszych informacji o kon- kursie udzieli ZW ZMW w Białymstoku, ul. Nowotki 13, p. 206, tel. 415-070 w. 150.

(bis)

(h)

(i)

(j)

(k)

(l)

(m)

(n)

(o)

Konkurs na scenariusz obrzędu dożynkowego

Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa” w Krakowie ogłosił kon- kurs na scenariusz obrzę- du dożynkowego. Celem konkursu jest zdokumen- towanie — w postaci wiernych i dokładnych relacji — lokalnych „uro- czystości dożynkowych, przebiegających zgodnie z charakterystycznymi tra- dycjami danego regionu.

Konkurs ma charakter otwarty i mogą w nim brać udział wszyscy miłośnicy folkloru polskiego. Każdy scenariusz powinien zawierać: dokładny opis następujących po sobie czynności całego obrzędu, opis wieńca doży- nkowego, strojów regionalnych itp. Każda praca konkursowa powinna też być opatrzona dokładną informacją, z jakiej wsi lub z jakiego regio- nu pochodzi zapis obrzędu dożynkowego.

Prace należy nadsyłać w terminie do 15 grudnia 1983 r. na adres: Ośrodek Kultury Wsi ZMW „Scena Ludowa”, Kraków, ul. Sobieskiego 5/7. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w styczniu 1984 r.

Jury powołane przez orga- nizatorów, dokona następu- jącego podziału nagród: na- groda główna — 10 tys. zł. I nagroda — 5 tys. zł. II — 4 tys. zł. III — 3 tys. zł. oraz wyróżnienia po 1 tys. zł.

Blizszych informacji o kon- kursie udzieli ZW ZMW w Białymstoku, ul. Nowotki 13, p. 206, tel. 415-070 w. 150.

(bis)

(h)

(i)

(j)

(k)

(l)

(m)

(n)

(o)

SPORT

Młodzież na szosach Moniek

Tradycyjnie o tej samej po- rze rozgrywany jest w Moni- kach ogólnopolski kolarski wyścig młodzieży punkto- wy do challenge'u Polskiego Związku Kolarskiego. Tym razem w trzydziestopięciu wy- ścig walczyło 76 kolarzy z 22 klubów.

A oto wyniki: I etap — 55 km: 1. Jacek Dąbrowski (A- gromet Toruń) — 1.15.50, 7. Ce- zary Zamana (PRIM Elk) — 1.17.10, 16. Wiesław Dzienia- nowicz (Gwardia B-stok) — 1.17.10.

W Jaswiłach, na zleń na- wierzchni uciekło z pelotonu sześciu zawodników, którzy uzyskali prawie 1,5 min. prze-

wagę i oni rozegrali walkę o pierwsze miejsce.

II etap był jazdą indywidu- alną na czas — 10 km: 1. J. Dąbrowski — 13.45, 6. Paweł Konwigo (PRIM) — 14.04, 8. W. Dzieniałowicz — 14.16.

III etap — kryterium ulic- ne w Monikach (27 okrążeń po 1600 m): 1. J. Dąbrowski, 2. C. Zamana.

Zwycięcą wyścigu został J. Dąbrowski przed Pawłem Ro- gliemskim (Agromet Toruń). Ja- roslawem Grochowskim (Zie- mia Olsztyńska). Na ósmym po- zycji uplasował się W. Dze- mianowicz, na 14. C. Zamana, a na 35 — P. Konwigo.

(let)

Zwycięstwo K. Oldyńskiego, ale dominował Mazur

W hali OSiR w Suwałkach rozegrane zostały mistrzost- wa okręgu seniorów w szab- li. Startowali reprezentanci Jagiellonii i eickiego Mazura. Pierwszą szablą okręgu zos- tał Krzysztof Oldyński (Ja- giellonia), ale pozostałe miej-

ca „wyrabiali” reprezentanci eickiego Mazura. Kolejność: 1. Krzysztof Ol- dyński (Jagiellonia), 2. Jor- sław Kisiel, 3. Dariusz Kar- wowski, 4. Janusz Kossowski, 5. Janusz Marchel — wszyscy Mazur Elk.

(bis)

(h)

(i)

(j)

(k)

(l)

(m)

(n)

(o)

(p)

(q)

(r)

(s)

(t)

(u)

(v)

(w)

(x)

(y)

(z)

(1)

(2)

(3)

(4)

(5)

(6)

(7)

(8)

(9)

(10)